**Nr 60.** **Kraków, 13 Marca — Czwartek.** **Rok 1879.**

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 15 c.

**Prenumerata wynosi:**

Pocztą w Państwie Austryackiem ... [illegible]
Niemieckiem ... [illegible]
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego ... [illegible]
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. [illegible]
Listów niefrankowanych się nie przyjmuje.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**
W Krakowie: Administracya „CZASU" i wszystkie urzędy pocztowe. [illegible] Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą [illegible] W Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, [illegible]; bourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.


## Kraków 12 marca.

Obrady delegacyj wspólnych toczące się w Peszcie, zbliżają się do swego kresu. Przysłowie „z wielkiéj chmury mały deszcz" nigdy właściwszego nie może znaleźć zastosowania. Wielka opozycya przygotowująca się w klubach wiernokonstytucyjnych Rady państwa lub na lewicy węgierskiego sejmu okazała się niezmiernie potulną, zgodziła się na żądane kredyta prawie bez dyskusyi politycznéj, a hr. Andrassy wyszedł zwycięzcą. Tryumf łatwy czy będzie trwałym? Nie wymagał on nawet obszerniejszych wyjaśnień dyplomatycznych wobec reprezentantów dwóch połówek monarchii. Niedawno przedstawiliśmy korzyści, jakiemi mógłby się pochwalić hr. Andrassy przed delegacyami i jeśli nie zjednać dla swéj polityki zwolenników, to przynajmniéj rozbroić opozycyę.

Nikt się atoli nie zapytał o kierunek ani program na przyszłość. Wszak to zbyteczne, w téj chwili wszystkie znaki na niebie i ziemi zwiastują pokój; czy wiatr się nie zmieni, gdy dżuma ustanie i wojska rosyjskie opuszczą kraje tureckie, a wojska austryackie przekroczą linię Nowego Bazaru. Ktoby się zapuszczał w takie pytania, choć dotyczące bardzo bliskiéj przyszłości. Opozycya wiernokonstytucyjna nie pyta o program, bo sama go nieposiada; hr. Andrassy nie mógłby dać wystarczającéj odpowiedzi nietylko z powodu, że mąż stanu nieodkrywa swych planów, lecz także dla tego, że polityka jego z natury swojéj jest i musi być bezprogramową. Umie ona chwilowe trudności rozwiązywać zręcznie, umie z każdéj sposobności skorzystać, umie, jak rezultata przez nas wskazane świadczą, w każdem zawikłaniu wyszukać wyjście z najmniejszą szkodą a największą korzyścią, atoli świadomą dalszych celów i zasadniczego kierunku, programową nie jest, a w tych warunkach, w jakich działa minister spraw zagranicznych być nią nie może.

„Niechaj troska dnia jednego wystarcza". Jeśli słowa te są poniekąd godłem hr. Andrassego, to bardziéj jeszcze charakteryzują one stronnictwa parlamentarne, zwłaszcza zaś opozycyę liberalną przedlitawską. Nie była ona polityczną, ale tylko konstytucyjną, nie chodziło jéj o to, jakie stanowisko zajmie monarchia wobec kwestyi wschodniéj, lecz tylko o to, aby Rada państwa nie utraciła z swych atrybucyj, lub o ile możności jeszcze je rozszerzyła. Była przeciwną wszelkiéj akcyi na zewnątrz i była gotową stawiać tu trudności bez względu czy kompromituje potęgę monarchii. Opozycya tu odniosła pewne korzyści, rozszerzyła kompetencyę Rady państwa, gdy uzyskała przedłożenie traktatu, o więcéj się nie troszczy, nie pyta o dalszy obrót akcyi okupacyjnéj, zajmuje się tylko kwestyą administracyi Bośni i Hercegowiny, aby i tutaj nic nieuronić z prerogatyw Rady państwa, z doktryny wiernokonstytucyjnéj. Dla tego opozycya ta zgadza się łatwo na kredyta wojenne stawiając tylko warunek poddania Radzie państwa kwestyi administracyi zajętych prowincyj, w czem jéj zapewne wtorować będą Węgrzy ze swéj strony, podnosząc także atrybucye sejmu peszteńskiego co do téj sprawy.

Doniosłość téj sprawy wykazaliśmy zarówno tak pod względem jéj wpływu na wewnętrzną organizacyę monarchii, jak i ze względu na następstwa polityczne. Pragnęliśmy, aby administracya prowincyj nowo nabytych pozostała po za obrębem sporów dualistycznych, aby nie stała się nowym przedmiotem walki dwóch parlamentów, a później przedmiotem współzawodnictwa dualnych germanizacyi z duchem madjaryzacyi. Pozostawienie w téj sprawie delegacyom wspólnym jednéj kompetencyi, zdawało nam się, że może zabezpieczyć to prowincye od krzyżujących się a szkodliwych wpływów, monarchię zaś od nowych zawikłań i trudności. Szliśmy nawet daléj, bo upatrywaliśmy w tem utworzeniu osobnéj grupy niezawisłéj od Rady państwa i od Sejmu węgierskiego jakby pierwszy klin w dualizmie jakby pierwszy zawiązek federalistyczny.

Pogląd nasz znalazł pośrednio wyraz w głosach delegatów polskich, choć nie mogły one sięgać w obecnem położeniu aż do dalszych konkluzyj. P. Dunajewski w komisyi budżetowéj bronił wyłącznéj kompetencyi delegacyj wspólnych co do téj sprawy administracyi, a znalazł do tego podstawę prawno-polityczną w samymże traktacie berlińskim. Austrya w okupacyi jest tylko wykonawcą mandatu mocarstw europejskich, a traktat powierzając jéj okupacyę tem samem powierzył jéj administracyę, jest to dotąd sprawa polityki zagranicznéj, zawisła tem samem jedynie od delegacyj wspólnych. Na jakiejże więc podstawie Rada państwa i Sejm węgierski miałyby tutaj orzekać?

Stanowisko wskazane przez p. Dunajewskiego jest jedynie konsekwentnem i prawnem. Mimo tego opozycya wiernokonstytucyjna, która łatwo zgodziła się na kredyta, uzyska podobno ingerencyę Rady państwa w sprawie administracyi.

Wszystko więc obraca się około subtelności doktrynerskich i uroszczeń stronnictw walczących o kompetencyę parlamentarną. Po za to biedne koło obie delegacye się niewznoszą do zagadnień politycznej natury. Hr. Andrassy nie zyskał zwolenników dla swéj polityki, choć chwilowe odniósł zwycięztwo. Opozycya nierozbrojona, gotowa znów wystąpić gdyby interes monarchii wymagał dalszych ofiar, lub zawikłania zewnętrzne ułatwiały wznowienie targu o atrybucye konstytucyjne.

## KORESPONDENCYA „CZASU"

**Lwów 11 marca.**

Wczoraj rozpoczęły się posiedzenia zwołanej przez Namiestnika hr. Potockiego ankiety, która ma się rozpatrzyć w stosunkach handlu zbożowego.

Do téj ankiety należą następujący członkowie: pp. Abrahamowicz, Augustynowicz, Bolesław Baranowski, Włodzimierz Borkowski, Brykczyński, Doms, Hochfeld, Aleks. Jasiński, Dr Kaczkowski, Natan Kallir, Lazarus Maurycy, Lipp, Lewicki, Oesterreicher, radca Dr Orlecki, Józef Pajączkowski, prof. Pilat Tadeusz, Aug. Schellenberg, Edw. Simon Schor, Thom, Dr Wereszczyński, Dr Zyblikiewicz i Dr Klemens Żywicki.

Po zagajeniu przez Namiestnika i po dyskusyi ogólnej nad przyczynami upadku handlu zbożowego w Galicyi, wybrano podkomitet złożony z pp. Abrahamowicza, Augustynowicza, Pilata, Lewickiego, Schellenberga, Lazarusa, Barucha i Kallira, któremu polecono przedłożyć pod obrady wnioski w sprawie taryf kolejowych i cał, organizacyę handlu zbożowego, magazynów zbożowych i targów. Podkomitet ten wczoraj obradował od godz. 6éj do 12 w nocy, a dziś rozpoczęło się już rano posiedzenie pełnej ankiety. Łatwo pojąć, że obrady téj ankiety, zwołanej pod powagą Namiestnika, budzą żywe zajęcie. Szczególnie ciekawemi będą zapewne wyjaśnienia, jakie p. Sochor przywiózł w sprawie taryf kolejowych. Obrady ankiety spisuje stenograf.

### Z Podola rosyjskiego 6 marca.

Zapewne już od dawna wiecie co się stało w Kijowie podczas tegorocznych kontraktów. My tu na wsi siedząc lepiej wiemy, gdzie szukać gniazda nihilizmu, niż policya petersburska. Nihilizm, jak dżuma astrachańska, wylągł się naprzód na południu Rosyi; są to zabytki kozaczyzny, którym sam rząd dziwnie dopomagał rozwinąć się. Komisya likwidacyjna *(po kriestianskim djełam)* w Kijowie była złożona z samych Małorusinów, zaciętie nam nieprzyjaznych: Gałagana, Józefowicza et Comp., popierał ich Szulgiez professor uniwersytetu kijowskiego. Wstrzymywał jak mógł Anninkow, człowiek zacny, ale tchórzliwy, oglądający się na Petersburg, a najbardziej na dzienniki moskiewskie, których się niezmiernie bał. Choć przeszkodził rzezi, która się gotowała, Anninkow nie miał siły oprzeć się napływowi Małorusinów, któremi przeważnie zalane były trzy południowe gubernie (Kijów, Wołyń i Podole). Bezak popuścił wodze jeszcze bardziej; on to rozkazał wszystko niszczyć: lasy, płodozmiany, łąki oddzielne, nie przepuszczał nawet figurom świętym po drogach *(Mękom Bożym)*. Od tego czasu nic, albo bardzo mało zmieniono. Wszyscy urzędnicy, z wyłączeniem jednak policyi, są w tym kraju liberały, co tu znaczy rewolucyonistów. Są to Girondyści moskiewscy, bo nie ma co w bawełnę obwijać, rewolucya trwa i trwać będzie.

Drugim rodzajem nihilistów są rozmaici sekciarze. Duchowieństwo ruskie (nie o rosyjskiem tu mówię) tak niegdyś arcyprawosławne i energiczne, kiedy chodziło o walkę z unią, głaskane i podtrzymywane przez Mikołaja, stało się bogatsze niby oświeceńsze(!) a tak rządowe, że można śmiało powiedzieć, że nie ma żadnego popa, któryby się nie uważał za urzędnika policyjnego, gdyż w takim duchu ciągle od swej władzy odbiera rozkazy. Wskutek takiego poniżenia godności kapłańskiej, zaczęły się wyradzać między Rusinami (rzeczy dotąd niesłychane) sekty religijne, z których *sztundyści* i *krwiochrzceńcy* zwrócili już na siebie uwagę rządu. I ta falanga przyjdzie na pomoc rewolucyi.

Nakoniec właściwi *nihiliści*, których stowarzyszenie ogarnęło całą Rosyę. Tych początek z Małorusi, ale ich wzmocnili *socyaliści*, których główna rezydencya za granicą a tworzą oni tylko gałąź Internacyonału. Właściwi nihiliści zdają się dzielić na dwa odłamy: moskiewski i małoryjski czyli ukraiński. Pierwsi mają cechę panslawistyczną, drudzy odrębną, ukraińską. Taż sama nazwa *ukraińców* dowodzi w nich pewnego zmysłu politycznego. Maksymowicz, Kołajowicz, Kostomarow, Kulicz, są to pierwsi apostołowie ukraińsko-nihilistycznej idei, Szewczenko jej wieszczem a Dragomanow w Genewie i cała jego kolonia publicystami.

Wszystkie te trzy kategorye: rządowi socyaliści, sekciarze i nihiliści, internacyonały mają toż samo hasło: obalić dzisiejszy porządek. Tylko jedni chcieliby doprowadzić rząd do takich zawikłań, aby zmuszony był do dania lub przyjęcia konstytucyi; drudzy, pod pokrywką życzliwości dla widoków rządowych i prawosławia chcieliby przygotować, przy konstytucyi, miejsce osobne dla grupy ukraińskiej; inni nakoniec, nie przyznając żadnej narodowości, pragną zburzyć wszelki porządek polityczny i społeczny, o ile jakikolwiek ma związek z cywilizacyą chrześciańską. Znając naturę wszelkiej rewolucyi a w szczególności gruntu rosyjskiego, przewidzieć nie trudno, że im zuchwalszy, dzikszy, które stronnictwo stawi program, tem bardziej może liczyć na poparcie i tem pewniej dojdzie do celu.

Co przy tem wszystkiem jest znakiem bardzo ważnym i przywodzi na pamięć koniec zeszłego wieku we Francyi, to, że gdy taki rozstrój moralny odbywa się w klasach średnich i niższych, wyższe klasy w Rosyi nacechowane są ogólną dążnością zdyskredytowania panującej dynastyi. Cesarz, a przytem dwaj bracia jego Mikołaj i Michał są nieustannie przedmiotem uwag krytycznych, pogłosek niechętnych, czasem uzasadnionych, częściej oszczerczych. Zdaje się, jakby wszystko spiknęło się, aby podkopywać i wywrócić to, na czem stoi rosyjskie państwo. I Cesarzowa i jej przyjaciółka panna Bludow i wszyscy popi wystawieni są na głośną i zjadliwą krytykę. Jednego tylko następcę tronu oszczędzają, bo w nim spodziewają się znaleść jakieś dla siebie ułatwienie. Pytanie tylko, czy nie zmieni swego usposobienia, skoro zostanie cesarzem.

Cokolwiek bądź, i społeczeństwo i państwo rosyjskie po stromej pochyłości zsuwa się coraz szybciej w dół. My słabsi jesteśmy o wiele, i liczbą i brakiem organizmu państwowego i naszą naturą, ale mamy w sobie hamulec, który nam tak nisko spaść nie dozwoli, to jest wiarę i tradycyę, a tych oni nie mają....

---

*Gazeta Lwowska* pisze o krajowéj radzie górniczéj co następuje:

Krajowa rada górnicza, o któréj ustanowieniu, składzie i zakresie działania donieśliśmy przed tygodniem, zwołana została na pierwsze posiedzenie dnia 5 b. m. Dwa dni trwały jéj obrady, w których wyczerpano cały porządek dzienny.

Zniewoleni brakiem miejsca do skrócenia sprawozdania, pomijamy całą dyskusyę nad znanym naszym czytelnikom projektem regulaminu, który zresztą utrzymał się niemal w całości. Z poprawek podnosimy jako najważniejszą tę, że członek rady, który nie brał udziału w dwóch po sobie następujących posiedzeniach i nieobecności swojéj nie usprawiedliwił, uważany będzie za występującego ze składu rady.

Po uchwaleniu regulaminu nastąpiła z porządku dziennego rozprawa nad przedłożeniem Wydziału krajowego w sprawie uchwały sejmowéj, aby spowodowane zostało badanie głębokich pokładów ziemi osobliwie w okolicach naftowych. Starszy komisarz górniczy p. Henryk **Walter** przedłożył radzie swój referat o téj sprawie, który odesłany do osobnéj komisyi, wzięty został pod obrady nazajutrz dnia 6 b. m. O referacie tym podamy może osobne sprawozdanie, a tutaj ograniczamy się tylko do wniosków. P. Walter podniósł potrzebę udzielenia pomocy naukowéj przemysłowi naftowemu przez wyznaczenie subwencyi dla chemika, któryby za granicą zbadał sposób użytkowania odpadków nafty. Może ztąd powstać dla przemysłu krajowego źródło znacznego dochodu. Z wyznaczonéj przez sejm kwoty należałoby w myśl wniosków p. Waltera wyznaczyć 1000 złr. dla chemika 6000 złr. jako premię dla kopalni, używającéj do robót machiny o zgęszczonem powietrzu, a 3000 złr. dla kopalni prowadzącéj roboty machiną w ogóle. O te premie ubiegaliby się tylko właściciele szybów w pewnych z góry wskazanych okolicach. Szyb do premiowania przedstawiony, musi posiadać głębokość 100 metrów.

Prof. Dr **Kreutz** podnosi złą odbudowę kopalń w Galicyi. Szyby przelewane są wodą lub zasypane ziemią. Wypadałoby ogłosić konkurs na rozprawę o zakładaniu kopalń, wierceniu szybów, chronieniu ich od zalewu itp. Pożądanem byłoby także rozpisanie konkursu na rozprawę o zużytkowaniu odpadków. Wreszcie zaleca mowca większe zajęcie się produkcyą wosku ziemnego. Poszukiwać go należy w okolicy Bolechowa, Dolny, Dźwiniacza itp. Badanie głębokich pokładów według projektu radzie przedłożonego wiedzie do negatywnych tylko rezultatów.

Prof. **Niedźwiedzki** przypomniał, że już w poprzednich ankietach występował przeciw głębokim wierceniom. Brak dokładnéj mapy terenów najwięcéj utrudnia zoryentowanie się w téj sprawie. Mimo to mowca nie sprzeciwia się wnioskowi premiowania szybów. Wyniknie ztąd może większa korzyść dla geologii niż dla górnictwa, ale w każdym razie korzyść będzie niezawodna.

Przewodniczący Dr **Wereszczyński** zwraca uwagę rady, że należałoby badaniom wytknąć kierunek dodatni i postawić *a priori* cel, który ma być osiągnięty przy pomocy subwencyi krajowéj.

Prof. Dr **Alth** zgadza się na wnioski przedstawione przez p. Waltera a nie podziela natomiast życzeń przez prof. Dra Kreutza wyrażonych. Nie potrzeba rozpisywać konkursów na dzieła o technicznem prowadzeniu kopalń, gdyż istnieje dość dzieł tego rodzaju w językach obcych. Zastosowanie tych dzieł do naszych stosunków byłoby przedwczesne, bo stosunki te jeszcze nie dość dobrze są nam znane. W końcu mowca stanowczo się sprzeciwia użyciu subwencyi krajowéj na rozpoznanie nowych terenów. Chodzi tu bowiem przedewszystkiem o poznanie tego, co mamy.

Radca Namiestnictwa Dr **Orlecki**, podziela ostatnie zdanie profesora Dra Altha w zupełności. Chodzi tu o zbadanie łożyska nafty a nie o nowy teren. Mowca jest także przeciwny wysyłaniu chemika za granicę kosztem kraju, gdyż nie wierzy w użyteczność tego środka, a nadto niezupełnie odpowiadałoby to uchwale sejmowej. Cel wytknięty chemikowi da się osiągnąć przez premiowanie podobnej pracy.

W dalszej rozprawie nad temi kwestyami zabierali jeszcze głos pp. prof. Dr Grabowski, Dr Federowicz, Dzwonkowski, starosta górniczy Wachtel, Walter i inżynier Syroczyński. Wnioski p. Waltera zostały przyjęte.

Przewodniczący Dr **Wereszczyński** sformułował z objawionych przez mowców życzeń i propozycyi co do sposobu premiowania następujący wniosek, który rada uchwaliła: Celem użycia przeznaczonej uchwałą sejmu z 15 października 1878 r. subwencyi 10,000 złr., na badanie głębszych pokładów ziemi na terenach naftowych, komisya osobna: 1) zbada, które miejscowości są najodpowiedniejsze do przeprowadzenia badań; 2) wezwie w tych miejscowościach za pośrednictwem Wydziału krajowego przedsiębiorców, aby przedstawili warunki, pod jakiemi zobowiążą się do dalszego pogłębienia szybów i do prowadzenia z tychże poprzeczek; 3) przeprowadzi na podstawie ofert rokowania i przedstawi wynik ich wraz z swoim wnioskiem użycia subwencyi krajowej w kwocie 10,000 złr. Przewodniczący przedstawi wnioski komisyi obiegowo członkom rady do uchwalenia.

Do tej komisyi wybrała rada: prof. Dra Altha, prof. Niedźwiedzkiego, pp. Waltera, Łukasiewicza i Dra Federowicza.

Po przyjęciu tych wniosków rada upoważniła p. Wachtla do poczynienia stosownych kroków celem przetłumaczenia na język polski dzieł, któreby zaradziły potrzebie przez prof. Kreutza podniesionej.

Trzeci punkt porządku dziennego stanowiło podanie p. Cypryana Ciepanowskiego o poruczenie mu wykonania górniczej i geognostycznej mapy okolicy Borysławia. Sprawozdawca starosta górniczy p. **Wachtel** odczytał swój referat a rada uchwaliła zgodnie z jego wnioskiem, że nie widzi się spowodowaną przedstawić tej propozycyi Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

Czwarty punkt porządku dziennego stanowiła sprawa głębokich wierceń w Galicyi. Prof. Dr **Alth** jako referent odczytał sprawozdanie, w którem wskazał miejscowości najodpowiedniejsze do takich badań mianowicie równiny między Krakowem, Rzeszowem a Tarnobrzegiem i prawy brzeg Dniestru, gdzie karpackie warstwy chowają się pod formacyę podolską. Zgodnie z warunkiem Dra Altha uchwaliła rada pozostawić na razie tę sprawę w zawieszeniu, bo są to roboty kosztowne a mają znaczenie więcej naukowe niż praktyczne.

Piąty punkt porządku dziennego stanowiła sprawa rokowań z c. k. geologicznym instytutem w Wiedniu o przyspieszenie wykonania mapy geologicznej Galicyi. Przewodniczący Dr Wereszczyński oświadczył, że tej sprawy Wydział krajowy nie mógł odraczać aż do zebrania się Rady górniczej i już ją załatwił w porozumieniu z zamieszkałymi we Lwowie członkami rady (z professorami Drem Kreutzem i Niedźwiedzkim). Na propozycyę instytutu geologicznego postanowił Wydział krajowy zaproponować p. Walterowi, by się przyłączył do sekcyi karpackiej mającej pracować pod kierownictwem radcy górniczego Paula, a p. Łomnickiemu (nauczycielowi gimnazyalnemu w Stanisławowie), by się przyłączył do sekcyi galicyjskiej, mającej pracować pod kierunkiem Dra Lenza. Obaj ci panowie przyjęli propozycyę Wydziału krajowego a ponieważ fundusz przez sejm na ten cel wyznaczony wystarcza na pokrycie kosztów podróży jeszcze jednego geologa, przeto pozostawiono instytutowi geologicznemu oznaczenie trzeciego pomocnika.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prof. Dr **Alth** uwiadomił radę o odkryciu bogatych warstw

---

## Część literacko-artystyczna.

# PRZYCZYNEK DO HISTORYI I STATYSTYKI zarazy morowej.

Zebrał z różnych źródeł historycznych

**Henryk Müldner.**

Ponieważ w obecnej chwili ogólna uwaga całej Europy skierowaną jest na wschodnio-południową część Rosyi, gdzie ukazała się groźna dżuma azyatycka, przeto mniemamy, iż nie będzie od rzeczy, jeżeli w następnym zarysie przywiedziemy na pamięć kilka szczegółów historycznych i statystycznych, odnoszących się do grasowania zarazy morowej w wiekach średnich.

Przedewszystkiem winniśmy nadmienić, że tak zwane powietrze morowe, nie miało nic wspólnego z dzisiaj panującą dżumą; jedyny w tym względzie wyjątek stanowić może chyba tylko tak zwana „czarna śmierć", która od r. 1348 do 1357 w okropny sposób dziesiątkowała ludność wszystkich państw europejskich. Była to, jak się uczeni z kronik owego czasu niemal z pewnością domyślają, albo dżuma, albo też cholera. Pod ogólną zaś nazwą mór, morowe powietrze, zaraza (po niemiecku *Pest, Pestilenz*) zapisywali tak nasi jak inni kronikarze, wszelkie epidemiczne choroby, które objawiały się w połączeniu z niezwykle znaczną śmiertelnością. Ponieważ sztuka lekarska w wiekach średnich nie była tak rozwiniętą jak obecnie, zatem nic dziwnego, że choroby zaraźliwe, w owych czasach zupełnie niezbadane, n. p. cholerę, dur czyli tyfus, ospę, kiłę, gnilec i t. p. brano powszechnie pod jedną kategoryę morowej zarazy. Najczęściej jednak morowe powietrze występowało pod formą tyfusu głodowego, jako naturalne następstwo nieurodzajów, wielkich wylewów wód, długich i zażartych wojen, np. w czasie 30-letniej wojny i t. p.; tem pewniej to wnioskować należy z często powtarzającej się wzmianki dziejopisarzy, iż najprzód wszczynał się straszny głód, poczem dopiero następowała morowa zaraza [1]).

Zanim podamy szczegółowy opis zarazy w niektórych państwach, wypada nam przedewszystkiem skreślić ogólny przebieg, jaki brała zesyłana ta na ludzkość klęska.

Niepodlega żadnej wątpliwości, że ze wszystkich epidemij, najstraszniejszą była w połowie XIV wieku, wspomniana już przez nas poprzednio „czarna śmierć"; ani przed nią, ani też po niej nie nastąpiło drugie powietrze, któreby pod względem okropnego spustoszenia w ludziach mogło jej dorównać. Zazwyczaj morowa zaraza objawiała się w pojedynczych krajach lub miastach, gdzie po dłuższem lub krótszem trwaniu, albo gdzieindziej się przenosiła, albo też ustawała; „czarna śmierć" zaś tem się odznaczyła, że przebiegła w rozhukanym pędzie niemal równocześnie całą Europę, nie przepuszczając nawet najodleglejszym zakątkom, a wszędzie znaczyła swój pochód krwawemi ślady i okryła pozostałych przy życiu kirem żałoby. Ludzie dotknięci zarazą, padali literalnie jak muchy, bez ratunku — dość nadmienić, że w pierwszych latach wystąpienia, kiedy powietrze najsilniej się srożyło, porwało lekko licząc czwartą część ogólnej liczby mieszkańców w Europie!

„Czarna śmierć" przewieziona z Azyi do Europy, rozszerzyła się około r. 1346 równocześnie nad Donem i nad północnem wybrzeżem Czarnego morza, w Armenii i Azyi Mniejszej, tudzież w Arabii i Egipcie. Następnie przeszła ona nad morze Azowskie, ztamtąd do Konstantynopola. W r. 1347 dostała się do Grecyi, na wyspę Cypr, Maltę, do Sycylii i kilku nadbrzeżnych miast włoskich, a nawet na południowe wybrzeże Francyi. Wskutek tego zalała zaraza w następującym roku całą południową i środkową Europę. Opanowawszy prócz tego wyspy Balearskie i osiedliwszy się na wschodnim wybrzeżu Hiszpanii, wtargnęła równocześnie do Włoch, Francyi i Hiszpanii, w sam środek tych krajów. Na półwyspie Iberyjskim grasowała silnie przez kilka lat; jeszcze w r. 1350 padł jej ofiarą król Alfons XI. We Włoszech dotknięte zostały w okropny sposób miasta Neapol, Genua, Wenecya, Florencya i Rzym. Z południowego wybrzeża Francyi dostała się w styczniu 1348 do Avignonu, ówczesnej stolicy papieżów, a już w lecie tegoż roku do Paryża. We wszystkich kierunkach przeciągała Francyę, nieoszczędzając nawet samotnych dolin prowincyi Franche-Comté. W Paryżu trwała epidemia przez 1½ roku; tymczasem rozniosła się choroba dalej na północ i wschód, a Anglia, Niderlandy i Niemcy zostały nią zajęte. W sierpniu tegoż roku ukazała się na południowem wybrzeżu Anglii, a w listopadzie była w Londynie, zkąd rozniesiona po innych częściach kraju przedarła się nawet do Szkocyi i Irlandyi. Żeglarze przenieśli zarazę jeszcze w tymsamym roku z Anglii na wybrzeża Szlezwiku, Jutlandyi i Norwegii — nawet do odległego zakątka, bo do Grenlandyi, utorowała sobie drogę. Niderlandy i Flandryę pustoszyła szczególnie w latach 1349 i 1350. Do Niemiec dotarła zaraza równocześnie z dwóch stron, mianowicie od zachodu z Francyi przez Alzacyę, a od południa z nad brzegów morza Adryatyckiego; doszedłszy do Karyntyi, podzieliła się na dwa kierunki, obracając się ku zachodowi do Tyrolu, Szwajcaryi i południowych Niemiec, ku północy zaś do Styryi i Austryi. W Wiedniu trwał mór od Wielkiej nocy do św. Michała 1349 r. i wyrwał w tym czasie 40,000 ludzi. Kilku szlakami kroczyła **czarna śmierć** bezustannie na północ i wschód dalej. W lecie 1349 roku znachodzi się ona w Turyngii i Frankfurcie n. M., w następnym zaś roku dosięgła wybrzeżów Baltyku. W północnej Rosyi ukazała się przeniesiona z Polski, w roku 1351 i rozszerzyła się w następnych latach po całym kraju; znikła wreszcie nad ujściami Donu i nad morzem Czarnem, zkąd przed kilku laty swą straszną podróż rozpoczęła.

Spustoszenia zrządzone wówczas w ludziach przez **czarną śmierć** niemają nic podobnego w historyi grasujących epidemij. W wielu okolicach wymarła trzecia część, a nawet połowa i więcej ludności, znaczna liczba miast i miaste-

---

[1]) Idąc chronologicznym porządkiem, znajdujemy w średnich wiekach i nowszych czasach następne lata zapisane, w których się mór mniej lub więcej srożył: w XII wieku r. 1125, 43, 44, 50, 65, 67, 81, 86, 88, 96; w XIII wieku r. 1201, 21, 25, 66, 85; w XIV wieku r. 1305, 11 — 13, 17, 26, 37, 40 — 42, 45, 47 — 51, 55 — 61, 63, 65, 67 — 71, 74, 76, 81, 82, 90 — 93, 97, 99, 1400; w XV wieku r. 1401, 3, 6, 8, 19, 20, 26, 28, 31, 33, 35, 36, 38, 39, 44, 46, 48, 50, 51, 56, 57, 60, 62, 64, 72 — 74, 77, 82 — 84, 86, 89, 91 — 95, 99, 1500; w XVI wieku r. 1501 — 4, 6, 7, 11, 12, 15, 16, 20, 21, 23, 29, 31, 38, 39, 41, 42, 46, 54 — 56, 60, 64, 70, 75, 76 — 80, 82, 85, 86, 92, 96; w XVII wieku r. 1601, 18, 29, 30, 32, 34, 45, 54, 79 — 81, 89; w XVIII wieku r. 1707 — 9, 13, 20, 37, 39, 43, 55, 70, 71; w bieżącem stuleciu zaś r. 1804, 12, 13, 15, 16, 19, 20, 25 — 29, 36 — 38.

fosforanu wapna na Podolu galicyjskiem. Jest to fakt bardzo ważny dla rolnictwa. Następnie prof. Dr Kreutz uwiadomił radę o odkryciu materyału mineralnego w Dolinie. Jest to ił czarny, stanowiący spód torfowisk, ogniotrwały, dobry na tygle i modele. Materyał ten jest plastyczny w wysokim stopniu i wypalony nie jest biały ale czerwonawy. Znaleziono także w tej okolicy tak zwany dżet czyli gagat. Tokarze chwalili ten materyał jak bardzo użyteczny.

O tem odkryciu uwiadomi rada górnicza komitet doradczy Wydziału krajowego dla spraw przemysłu domowego.

Na wniosek p. Waltera rada górnicza uchwaliła zalecić Wydziałowi krajowemu powołanie dwóch nowych członków pp. Otta i Strzelbickiego.

**Wiedeń** 11go marca. Konferencye ministrów w sprawie administracyi Bośni i Hercegowiny rozpoczną się znów niebawem. Dotychczas nie osiągnięto porozumienia między obu rządami co do uregulowania tej sprawy. Gabinet austryacki jednak od czasu przerwy konferencyj sformułował swoje wnioski i te stanowić teraz będą podstawę do obrad. Dotychczas panuje jeszcze różnica zdań między obu rządami co do prawodawczej kompetencyi Rady państwa i Delegacyj i wskutek tego nie przyszło do porozumienia względem przyszłego prawnego uregulowania kontroli administracyjnej. Szczególnie zaś rząd austryacki nie ma być skłonnym do oddania całej tej sprawy, jak to chce rząd węgierski, po prostu ministerstwu wspólnemu i delegacyom. Musiałby się bowiem liczyć w tej mierze z okolicznością, że ustawa ta tylko ⅔ większości może być uchwaloną.

— O stanie konferencyi w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego z Serbią, dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że na posiedzeniach wspólnych w d. 6 i 8 b. m. odbytych, rozebrano główne pytania, a teraz szczegóły są przedmiotem narad w komisyach specyalnych.

— Dyrektor policyi wiedeńskiej p. Marx wydał do wszystkich komisaryatów sobie podległych instrukcyę, w której zwraca uwagę na niesumienne, a czasami zbrodnicze postępowanie lichwiarzy i wzywa przełożonych tychże komisaryatów, aby z bezwzględną surowością ścigali ten rodzaj ludzi. Dyrekcya policyi w Wiedniu od chwili zniesienia patentu o lichwie szczególną poświęca uwagę temu przedmiotowi i lichwiarzy, których nie mogła dosięgnąć ustawa karna, zawsze wydalała z Wiednia, jeżeli nie należeli do gminy wiedeńskiej, a z Przedlitawii, jeżeli byli obcokrajowcami. Postępowanie to dyrekcyi policyi wiedeńskiej nietylko zasługuje na wszelkie uznanie, ale powinno ono być przykładem dla innych władz tej samej kategoryi, aby w zakresie swej działalności robiły co tylko mogą, iżby złe przełamać. Słusznie też podnosi w swym okólniku p. Marx, że przeciw takim ludziom bez sumienia, którzy dobrobyt pojedyńczych osób i całych rodzin podkopują, należy występować z wszelkiemi prawnemi środkami, jakiemi tylko można rozporządzać i stosować do nich ustawę w sposób jak najsurowszy.

## Kronika miejscowa i zagraniczna

**Kraków** 12 marca.

Komitet balu akademickiego donosi nam, że dochód ogólny z tego balu przyniósł 1328 złr. 75 c. i 5 fr., a wydatki wyniosły 636 złr. 8 c. Pozostało więc dochodu czystego 692 złr. 67 c. i 5 fr. Z tych przypadło Towarzystwu Wzaj. Pom. 500 złr., bibliotece prawniczej 100 złr., pozostała zaś reszta bibliotece filozoficznej.

— Dla XX. Unitów złożył T. Bal 5 złr.

— Dziś rano Marya Nowakowska, przekupka tutejsza na Kleparzu zamieszkała, lat 50 licząca, wdowa, bezdzietna, nagle życie zakończyła, jak się zdaje w skutku apopleksyi. Zwłoki odwieziono do Kliniki.

— Namiestnik hr. Potocki, który po powrocie z Ukrainy zasłabł był, ale mimo tego prezydował ankiecie zbożowej, ma się lepiej, jak nam donoszą, jednak nie wychodzi jeszcze z pałacu namiestnikowskiego. Marszałek hr. Wodzicki, który bawił kilka dni w Wiedniu, powrócił onegdaj do Lwowa i bierze także udział w ankiecie.

— Od jakiegoś czasu odkryły władze skarbowe nowy rodzaj przestępstwa, t. j. nienależyte przepisanie stempli na kwitach lub przekreślanie tychże, jak dawniej było w używaniu, i pociągają za to strony od odpowiedzialności. Pokazywano nam wezwanie tutejszego c. k. urzędu podatkowego, skazujące stronę za niewłaściwe przepisanie 7-centowej marki stemplowej na kwicie ze stycznia 1878 r. na potrójną karę 21 centów, zaś obecnie upominają się u tej samej osoby za takie samo przekroczenie na kwicie z maja 1877 r. o zwrot 7 centów. Ciekawą byłaby egzekucya, gdyby strona do tego dopuściła. Czy też kto ze statystyków obliczył zysk państwa z takich dostrzeżeń i porównał go z kosztami czasu, papieru i urzędników?

— W kościele na Bielanach przy eremie OO. Kamedułów ma być wzniesiony nowy ołtarz w miejsce dawnego, który w czasie pożaru w r. 1814 zniszczony ogniem dotąd nie został odbudowany. Księżna Lichtenstein ofiarowała na ten cel ołtarz marmurowy, w stylu romańskim, który sprowadziła przed kilku laty z Włoch. Piękna ta ofiara przyozdobi świątynię bielańską. Pozostają atoli koszta transportu ołtarza z Wiednia i ustawienia go. Koszta te obliczone zostały na 4000 złr. Fundusze eremu zaledwie wystarczają na utrzymanie Zgromadzenia i nabożeństwa. Do daru obcej ręki spodziewać się należy, że przyczynią się także ofiary polskich dawców, aby przyspieszyć ustawienie ołtarza i ozdobę pięknego kościoła. Na cel powyższy Przeor OO. Kamedułów nadesłał do Administracyi *Czasu* portrety w olejnodrukach dwóch papieży Piusa IX i Leona XIII, które odznaczają się podobieństwem i wzorowem wykonaniem.

— Do Rady powiatowej Lwowskiej wybrani zostali z większej własności pp. Wład. Kosieradzki, właściciel Winniczek i Stan. Rucki, właściciel Sknilowa.

— N. Pan przeznaczył z własnej szkatuły 200 złr. na budowę szkoły w Cetuli w powiecie Jarosławskim.

— Podane wczoraj doniesienie o zabiciu w Wiedniu Dra Mühlhausera przez parobka w składzie sklepu Reithoffera i zamachu samobójczym tegoż parobka, uzupełnić należy, że parobek rzeczony, nazwiskiem Koffler, umarł z ran odniesionych. Osobliwą jednak jest rzeczą, że znaleziono dwa noże zakrwawione i że, jak się zdaje, obaj ludzie nawzajem się poranili. Koffler był starym sługą, używającym w fabryce i sklepie zaufania, spokojnego obejścia, jak i lekarz zabity łagodnego był charakteru i znanym dobrze w sklepie, gdzie kupował kauczukowe rurki do respiratorów. Koffler przed śmiercią rzekł tylko, że Dr Schreiber wszystkiemu winien. Osoba tego nazwiska nie jest znaną, słowa te zatem nie były zrozumiałe i rzecz cała jest jeszcze tajemniczą.

— Dnia 7go b. m. grono amatorów wystawiło w Wiedniu w t. z. *Thalia Theater: Zemstę* hr. Aleksandra Fredry. Dzienniki chwalą grę Klary i Papkina.

— Ks. Aleksander Bariatyński, o którego śmierci w Genewie w d. 9 b. m. doniósł telegram, urodził się w r. 1814 i wychowywał się razem z teraźniejszym cesarzem Aleksandrem. Z powodów, o których w swoim czasie obiegały pogłoski, wysłany był na Kaukaz, gdzie w r. 1835 w potyczce został raniony. W ciągłych bitwach Bariatyński szybko zdobywał rangi. W latach 1850 i 1851 odniósł wielkie korzyści nad Szamilem i w r. 1852 został jenerałem dywizyi i wodzem lewego skrzydła linii kaukazkiej. Jeszcze podczas rozterek wschodnich pozostał ciągle na polu bitwy w Kaukazie i brał udział w bitwie pod Koruk-Dere w d. 5 sierpnia 1854, gdzie się głównie przyczynił do zwycięstwa Rosyan. Po wstąpieniu na tron Aleksandra II powołany do Petersburga, towarzyszył Carowi do Krymu. W r. 1856 wrócił jako naczelny wódz armii na Kaukaz, aby dokończyć podboju, który mu się wkońcu powiódł we wrześniu 1859 r. po zdobyciu twierdzy Gunik. Szamil wpadł zwycięzcy w ręce. Nietylko szczep wschodniego Kaukazu, lecz i ludy zachodnie uznały panowanie Rosyi. Temu zawdzięczał Bariatyński buławę marszałka. Gdy później wybuchły zaburzenia na Kaukazie, nie mógł już pozostać czynnym z powodu choroby, która go zmusiła w r. 1861 udać się do wód w Niemczech. Wrócił wprawdzie jeszcze do Petersburga i na Kaukaz, zachorował jednak znowu i później mieszkał lat kilka w Skierniewicach pod Warszawą, a ostatecznie od kilku miesięcy w Szwajcaryi, gdzie w 65 roku życia dokonał.

— W niemieckiej szkole wyznania Mojżeszowego w Karolinenthal pod Pragą skarcił udzielający nauki rabin 11 letniego chłopczyka, który był niespokojny i ciągłem szeptaniem do współuczniów wykładowi przeszkadzał. Na to napomniany rzekł śmiało: „Panie rabinie! bardzo proszę.... bo jeżeli mnie pan będziesz sekował, to zostanę bezwyznaniowym“.

— *Egyertetes* donosi, że w Dirs-Gyär zaszło niedawno następujące zdarzenie: Młody izraelita nazwiskiem Ludwik Arnstein grał z sąsiadem swoim w karty i przy końcu gry pozostał mu winien 20 kr. „Wiesz co, rzekł Arnstein do swego przyjaciela, daj mi jeszcze 20 kr. a zapiszę ci moje zbawienie“. Przyjaciel przystał i Arnstein wystawił mu weksel na swoje zbawienie. We dwa dni Arnstein umarł nagle. W nocy po pogrzebie spadkobierca zbawienia zbudził z hałasem sąsiadów, opowiadając, że mu się ukazał Arnstein, żądając zwrotu swego zbawienia. Powtarzało się to przez trzy nocy z kolei, tak, że udano się do rabina o radę. Lecz gdy ten rady dać nie umiał, wezwano w Szikszo sześciu rabinów na wielką naradę, którzy orzekli, że należy grób zmarłego otworzyć i złożyć w trumnie weksel na zbawienie, aby Arnstein mógł znaleść wieczny spokój.

— W Krainie umarł nagle przed kilku dniami, jak donosi *Triester Ztg*, wracając z kościoła w Zwischenwässern, najbogatszy chłop w kraju nazwiskiem Jamnik w 75 roku życia. Zostawił on swojemu jedynemu synowi Mikołajowi Jamnikowi nabyty przez siebie majątek w sumie pół miliona złr., częścią hipotekowany na realnościach, częścią umieszczony w kasie oszczędności. Zmarły był karczmarzem i nie dawał żadnemu z swych gości więcej nad pół litra wina, opierając się niezachwianie naleganiom o ustępstwo pod tym względem.

— Kupiec Mosisch w Berlinie opuścił dom przed kilkoma dniami z żoną, córką i siostrą żony. Znaleziono wszystkie cztery osoby w lesie otrute. Z listów pozostałych dowiedziano się, że złe stosunki majątkowe i [illegible] spowodowały całą rodzinę do samobójstwa. [illegible] ostatni zażył truciznę, gdy już troje innych osób było przestało.

— *Constitutionnel* podaje następujące szczegóły o nagłym wyjeździe ks. Napoleona do Afryki: W piątek (21 lutego) zaproszony został p. Rouher z natychmiastowem przybyciem do Chislehurst. Za przybyciem do Londynu przyjął go Franceschini Pietri. Rouher z ciekawością zadawał mu różne pytania, lecz sekretarz Księcia odpowiedział, że dał słowo, iż będzie milczał. W Chislehurst oczekiwano z żywą niecierpliwością Rouhera. „Mój syn ma panu ważną udzielić wiadomość [illegible]“. W tej chwili wszedł Książę uśmiechnięty z swego gabinetu, i serdecznie uścisnął rękę starego przyjaciela swego ojca mówiąc: „Opuszczam Anglię i idę z korpusem ekspedycyjnym“. Rouher rzekł pomieszany: „W. Książęca Mość [illegible]“. [illegible]

**Wiadomości policyjne:** Straż policyjna przytrzymała: Wojciecha Pałę, za kradzież taczek; Wincentego Pietrzykowskiego, za sprzeniewierzenie w służbie; [illegible] za kradzież [illegible] kierki [illegible].

**TEATR.** We czwartek d. 13 marca obraz ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisany przez Adama Staszczyka, z muzyką K. Hofmanna: *Noc Świętojańska*. — Początek o g. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Dnia 11 marca pochmurno, wieczorem deszcz i krupy z wichrem północno-zachodnim; termometr od 7·8 spadł na 1·0 C. Barometr z małym ruchem; o godz. 6ej rano dnia 12 stan jego był 739·1 milim.; termometru + 0·2 C.

— We czwartek d. 13 marca: Ś. Krystyny p.

### Wiadomości bibliograficzne.

*Totius Summae Theologicae S. Thomae Aquinatis compendium rhythmicum* F. Dominico Gravina ord. Praedicatorum S. Theol. Mag. auctore, cum indice alphabetico rerum notabilium. Augustae Taurinorum 1879 in 32 pag. 332.

Nr. 114 *Wędrowca* zawiera: Od zmroku do świtu, z ang. tłum. Ew. F. (c. d.); Gubernia płocka przez Fr. Olszewskiego (c. d.); Kąpiele Schwarzenberg, węgierski Grätenberg na Spiżu przez H. Müldnera; Maszyna skupiająca promienie słoneczne (z drzew.) Tajemnicza część świata, ostatnia podróż H. M. Stanleya (c. d.); Zastósowanie mikrofonu do badań sejsmometrycznych (z drzew.); Kronika geograficzna; Nowości.

— Nr. 5 *Włościanina* zawiera: Jubileusz; Pieśń wieczorna; Przypomnienia gospodarskie na marzec; O pożytku nauki, zgody i pracy; Słówko do braci umiejących i nieumiejących czytać (wiersz) Macieja Szarka; Bóg przedewszystkiem; Nowiny ze świata; Rozmaitości.

— Nr. 5 *Zagrody* zawiera: Od redakcyi; Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! przez L. Leśniowską; Hymn o wielkości Boga; Błogosławieni miłosierni itd. (c. d.); Tekst ustaw Towarzystwa Ś. Wincentego à Paulo (c. d.); Co słychać w świecie; Rozmaitości.

### *Wykaz zmarłych w Krakowie*

od dnia 23 lutego do dnia 1 marca włącznie.

Razem zmarło osób 31: mężczyzn 13 i kobiet 18: w obwodach osób 18, w szpitalach 13. Do 1 roku życia zmarło osób 8, 5 roku 4, do 20 roku 1, do 30 roku 4, do 40 roku 4, do 60 roku 4, do 80 roku 6.

Z chorób zakaźnych zmarły 4 osoby. Z ospy: Wojciech [illegible], syn trafikanta, 2 lata; niezaszczepiony. Z dławca: Marya Kieszkówna, córka dróżkarza, 3 lata. Z duru brzusznego: Sara Schajsowa, szwaczka, lat 23. Z ropnicy: Zofia Słowikowa, kucharzowa, lat 25. Z innych chorób zmarło osób 27. Z udaru mózgowego: Paulina Grzywińska, żona Dra med. lat 57. Z rozmiękczenia mózgu: Antoni Deregowski, ubogi, lat 65. Z wady serca: Marceli Łętowski, właśc. dóbr, lat 61. Z zapalenia płuc: Józefa Czaplicka, uboga, lat 69; Ludwika Oremus, wyrobnica, lat 45; Michał Danielczyk, ubogi, lat 73; Michał Tobola, wyrobnik, lat 40; Katarzyna Gieradówna, służąca, lat 26; Jan Michalski, wyrobnik, lat 59. Z suchot płucnych: [illegible], lat 23; Marya Rogula, żona lampiarza, lat 38; Agata Chmura, służąca, lat 18. Z zapalenia nerek: Józef Jachimek, wyrobnik, lat 22; Józefa Bartnikówna, służąca, lat 32; Szymon Janusz, wyrobnik, lat 63. Z [illegible]: Józef [illegible], kupiec, lat 63. Z uwiądu starczego: Wiktorya Brodowiczowna, prywatna, lat 74. Dzieci do lat 5 umarło: z zapalenia opon mózgowych 1, z puchliny mózgu 1, z zapalenia płuc 2, z suchot płucnych 2, z zapalenia otrzewnej 1, z zapalenia kiszek 2, z braku sił 4.

## Gospodarstwo, przemysł i handel

**Wiedeń** 9 marca.

Chcąc być bezstronnym i sprawiedliwym, trzeba przyznać, że rezultaty osiągnięte w 1878 roku przez Zakład kredytowy austryacki i przez węgierski Bank kredytowy, które na początku zeszłego tygodnia zostały do wiadomości targu podane, przeszły oczekiwania największych optymistów. W istocie Bank węgierski, którego kapitał obecnie wynosi 10 milionów złr., [illegible] 1,167,628 złr. czystego zysku [illegible] 20 złr. 50 kr. dywidendy na akcye mającą 200 złr. nominalnej wartości. [illegible] czysty zysk 1878 roku wynosi. W ogłoszeniu bowiem wyraźnie zapowiedziano, że po odpisaniu 92,000 złr. jako straty poniesionej na różnych wierzytelnościach i 305,000 złr. straconych skutkiem defraudacyi zaszłej w Ajenturze opawskiej, dotacya funduszu rezerwowego ma wynosić tym razem 20% od czystego dochodu, czyli około 420,000 złr. Przytem choć szczegółowy bilans dopiero za kilka dni będzie ogłoszony, to przecież jego pozycye doszły jednocześnie z owem ogłoszeniem lub w okrągłych cyfrach, do wiadomości publicznej, i co prawda przedstawiają one nader zadawalniający obraz. Zbiorowy dochód czysty wynosi bowiem 4,104,000 złr., z których 3,335,000 złr. osiągnięto w Zakładzie centralnym, a 768,000 złr. w Zakładach filialnych. Wiedeński Zakład miał z procentów 2,770,000 złr., z prowizyi 606,000 złr., z najmów 31,000 złr., na zamianach 179,000 złr., na wartości przez instytut posiadanych (Effektenbesitz) 210,000 złr., z operacyj konsorcyalnych 427,000 złr., czyli razem 4,223,000 złr. dochodu brutto. Potrąciwszy od tego 500,000 złr. na administracyę, 187,000 złr. na koszta ogólne, 139,000 złr. na podatki dochodowe i zarobkowe, 15,000 złr. na podatki od kuponów, 56,000 złr. odpisanych i 34,000 złr. przeznaczonych do funduszu pensyj emerytalnych, czyli razem 920,000 złr. wydatków, pozostaje czysty zysk wyżej wskazany 3,335,000 złr.

Filia praska dała czystego dochodu 315,000 złr., lwowska 110,000 złr., tryesteńska 300,000 złr., część zysków na towarowych operacyach banku węgierskiego wynosi 136,000 złr., a ponieważ po odpisaniu 305,000 złr. defraudowanych w ajencyi opawskiej, konto Filii bernońskiej saldije się stratą 88,000 złr., więc dochód zbiorowy zakładów filialnych wynosi, jak wyżej powiedziano 768,000 złr., a ogólny zysk czysty 4,104,000 złr. Z tego na zapłacenie 5% bieżących potrzeba 2 miliony złr., dotacya funduszu rezerwowego wyniesie złr. 420,000, a więc z pozostających 1,680,000 złr. odliczywszy 10% czyli 168,000 złr. na statutaryczne tantiemy dla administratorów, dyrektorów i urzędników, wypadnie nadwyżki 1,512,000 złr., które pozwalają rozdać po 6 złr. na akcyę superdywidendy i przenieść 12,000 złr. na konto roku bieżącego. Zważywszy, że skutkiem dotacyi złr. 420,000 złr., fundusz rezerwowy teraz wyniesie 2,400,000 złr., że od r. 1873 do 1877 dochody wynosiły 9, 11, 8, 2 i 13 złr., czyli po $5^{6}/_{10}$, $6^{8}/_{10}$, 5, $1^{2}/_{10}$ i $8^{1}/_{10}$% i że przeto dochód 1878 roku reprezentujący $8^{3}/_{4}$% jest największy, jaki był od lat sześciu, należy przyznać, że się sytuacya instytutu zupełnie ukonsolidowała i że lepszego rezultatu od administracyi wymagać niepodobna. Otóż ogłoszenie tak świetnych cyfer dało wprawdzie powód do natychmiastowej zwyżki akcyj kredytowych, które od razu skoczyły z 228 na 235, lecz zresztą na ogólne usposobienie targu wcale nie wpłynęło, a jego efekt był nawet tak dalece przejściowy i ograniczony, że akcye kredytowe kończą tydzień po 230. To ponownie dowodzi, że dla wartości dywidendowych czasy są niedobre, i że się gra w kółko i między sobą uprzykrzyła spekulantom, którzy nie mogą się doczekać udziału galeryi. Obecnej postawy targu nie można spychać na konto dżumy lub wypadków politycznych, gdyż w takim razie spadłyby wartości państwowe, oraz akcye niektórych kolei żelaznych, Żeglugi na Dunaju i Lloyda austryackiego. Lecz właśnie to wcale nie nastąpiło, i przeciwnie, ubiegły tydzień odznaczył się zwyżką wspomnionych papierów, a szczególnie rent w banknotach, w srebrze i w złocie, o które spekulacya współubiegała się z kapitałem i publicznością, w których szeregach wie, że na tem polu każdego czasu znajdzie gotowych i chętnych odbiorców.

### *Wykaz dochodów*
### *Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.*

| | 1879 | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Kraków-Lwów | | Lwów-Brody Podwołoczys. | | Razem | |
| | złr. | c. | złr. | c. | złr. | c. |
| Od 21go do 28go lutego 1879 r. | 135,098 | 96 | 31,144 | 10 | 166 243 | 06 |
| Od 1go stycz. do 20 lutego 1879 r. | 939,059 | 78 | 219,591 | 83 | 1,158,651 | 61 |
| Razem | 1,074,158 | 74 | 250,735 | 93 | 1,324,894 | 67 |
| | 1878 | | | | | |
| | złr. | c. | złr. | c. | złr. | c. |
| Od 21go do 28go lutego 1878 r. | 228,213 | 89 | 80,478 | 23 | 308,692 | 12 |
| Od 1 stycznia do 20 lutego 1878 r. | 1,482,553 | 94 | 433,910 | 65 | 1,916,464 | 59 |
| Razem | 1,710,767 | 83 | 514,388 | 88 | 2,225,156 | 71 |

**Wiedeń** 10 marca.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów z Bukowiny 208 szt., węgierskich 2111 szt., niemieckich 237, galicyjskich zameldowano na środę 263; razem 2819.

Bukowińskie płacono $53^{1}/_{2}$ do 55 złr.; węgierskie 50 do 56, $57^{1}/_{2}$ złr.; niemieckie 53 do 57 złr; wszystko sprzedano.

*Wilhelm Amirowicz.*
*Caffé Stirbök.*

**Wiedeń** 9 marca.

**Okowita.** — Na naszem targowisku w skutek zwiększonego popytu cena się poprawiła; not. 28 złr. **Pesst**, 8go marca 26·50 26·75 złr. — **Wrocław** 8go marca: na marzec 48 40 mark. ofiarowano; — na maj czerwiec 48·40— —mark. ofiarowano. — **Szczecin**, 8go marca: w miejscu 50·— mark., na wiosnę 50·50 mark., na czerwiec-lipiec 51·30 mark. — **Berlin**, 8go marca: w miejscu 51·30, mrk., na marzec —·— mark., — na kwiecień-maj 52·— mrk., na maj-czerwiec 52·20 mark. — **Paryż**, 8go marca: na ten miesiąc 54·50 frank., na kwiecień 55·— frk., maj-sierpień 56·— frk., na wrzesień-grudzień 56·— frk.

**Nafta.** — **Wiedeń**, 9go marca: za 50 kilo z cłem z dworca 9·15— złr. **Tryest**, 8go marca za 100 kilo bez cła 12·25 złr. — **Brema**, 8go marca za 50 kilo 8 85 mark. — **Hamburg**, 8go marca: w miejscu 9·—— mark., na marzec 8·90— mark., na sierp.-grudz. 10·10 mark. — **Antwerpia**, 8go marca za 100 kilo $22^{1}/_{4}$ frank. — **Nowy Jork**, 8go marca za galonę (= 2·, kilo) — 9— ct. pap., — w **Filadelfii** 9 ct. pap.

---

czek prawie opustoszała. Najstraszniej srożyła się zaraza we Włoszech, uroczy bowiem ten kraj stracił wedle pewnych danych przecięciowo połowę swych mieszkańców; w samej Florencyi padło od marca do lipca przeszło 100,000 ludzi. Współczesny autor Dekamerona, słynny Boccacio, odmalował żywemi barwami okropne sceny, jakie się wtedy we Florencyi działy, ukoronowany zaś poeta, gienialny Petrarca, opłakiwał we wspaniałych sonetach zgon swej ubóstwianej Laury, którą nielitościwa zaraza w swe objęcia porwała. Niemniej przerażające straty poniosła Hiszpania; Zurita donosi, że na 100 chorych umierało 80, coby stanowiło 80% ludności! Kraj opustoszał, pola stały odłogiem, a wiele kościołów niszczało, gdyż niebyło nikogo, ktoby dbał o ich utrzymanie. Podobne zgrozą przejmujące wypadki były także we Francyi; w niektórych miejscowościach została zaledwie dziesiąta część mieszkańców przy życiu, a w mniejszych wioskach wszystko co żyło, wymarło. W Avignonie wzmogła się śmiertelność do tego stopnia, że dla braku rąk do grzebania zmarłych, wrzucano ich poprostu do rzeki Rodanu; na ten cel papież Klemens VI uroczyście poświęcił rzekę. W również wysokim stopniu dotknięte były Niemcy, Anglia, Szwajcarya i północne części Europy. Ogólną liczbę ofiar czarnej śmierci w całej Europie oceniają na 25 milionów, czyli czwartą część ówczesnej, a ósmą część dzisiejszej ludności.

W roku 1357 ukazało się morowe powietrze, wprawdzie już nie tak groźne, jak czarna śmierć, powtórnie najprzód w Brabancie, potem powyżej ujść Dunaju i w niektórych okolicach Niemiec, w r. 1359 we Florencyi, Szkocyi i w północnej Francyi, a w latach 1360 i 1361 w południowej Francyi, szczególnie znów w nieszczęśliwym Avignonie. Równocześnie wybuchła w Polsce i Rosyi. W r. 1361 była w górnych Włoszech, 1363 nad Baltykiem, 1368 w Anglii, 1372 w Polsce, a 1374 znów w górnych Włoszech. Roku 1382 rozciągnęła się epidemia na bardzo znaczną część Europy, a w końcu XIV i w ciągu XV wieku nawiedziła różne strony dzisiejszej Rosyi. Z początkiem XVI wieku, mianowicie zaraz w pierwszych latach do 1509, następnie od 1514 do 1520 rozszerzyło się powietrze szczególniej w Niemczech, Holandyi i we Włoszech, a r. 1527 grasowało silnie w Medyolanie, jak się o tem z opisów Machiavellego i Manzoniego przekonać można. Powtórnie dotknięte zostały Włochy r. 1575 do 1577 tą straszną klęską, a 1578 zapanowała ona w Brukseli i Paryżu. Szczególniej silnie wystąpiła epidemia 1582 r. w Czechach, a 1599 do 1600 napadła jeszcze Turcyę, Hiszpanię i Niemcy.

Także w XVII wieku ukazywał się mór raz w jednym, raz w drugim kraju. Od r. 1601 — 1603 panował na północy Europy i w Rosyi, od 1603 zaś przez 10 lat (a więc do 1613 r.) na przemian w Niemczech, Anglii, Francyi i Szwajcaryi; okolica jeziora Genewskiego zapowietrzoną została do najwyższych szczytów Alp, a w Bazylei z 6408 chorych, zmarło 3950, zatem przeszło połowa. R. 1620 przewiezionym został zabójczy jad zarazy okrętami z północnego wybrzeża Afryki do Sycylii; ucierpiały szczególnie miasta: Palermo, Trapani i Mesyna. R. 1624 i 1625 panowało powietrze w Turyngii, 1629 do 1631 w górnych Włoszech, gdzie miasta: Turyn, Medyolan, Werona, Padwa, Wenecya, Bononia i Florencya silnie tą plagą zostały dotknięte. R. 1635 do 1637 było w Niderlandach, 1637 w Maladze, 1647 w Walencyi, we Włoszech, w Palermie, Genui i innych miejscach; 1654 rozszerzyła się epidemia w Turcyi, Węgrzech, Rosyi i Danii, 1656 posuwała się od Neapolu w górę niemal po całych Włoszech, a podczas gdy Rzym obronną ręką wyszedł (stosunkowo bowiem mało utracił ludności) i Toskańskie wcale nie było zapowietrzone, padło w Genui 60,000 ludzi ofiarą. W tym samym czasie pojawiła się także na Szlązku. R. 1657 naszła zaraza Hiszpanię i znaczną część Niemiec, 1663 i 1664 postępując od wschodu ku zachodowi prowincye Nadreńskie i Niderlandy; w Amsterdamie zmarło wtedy 50,000 ludzi. Pamiętne na długie czasy pozostało straszne powietrze, które grasowało w Anglii i Londynie 1665. Dla dokładniejszego wyobrażenia podamy w dalszym ciągu tego szkicu obraz zniszczenia, jakie wtedy zaraza w Londynie uczyniła. Na nowo wybuchła ta zmora rodzaju ludzkiego w latach 1675 do 1684; przeciągała ona wtedy północną Afrykę, wyspę Maltę, Turcyę europejską, Polskę, Węgry, Austryę i Niemcy. W tym ostatnim kraju zapanowała silnie w Szlązku, Brandenburgii, Saksonii i Szwabii; straszny pomór trwał przez cały rok 1679 w Wiedniu, a w grudniu tegoż roku w Grodźcu styryjskim (Gracu), równocześnie zaś albo wkrótce potem, jakkolwiek nie tak silnie w Dreznie, Magdeburgu, Halli n. S., Halberstadzie, Erfurcie, Brunszwiku i innych miastach. Na początku XVIII wieku ukazała się epidemia w Konstantynopolu, zkąd aż do r. 1714 szła kolejno przez Księstwa Naddunajskie do Polski, Szlązka, Prus, krajów nadbaltyckich, Szwecyi, Danii, północnych Niemiec, w drugim zaś kierunku północo-zachodowi do Siedmiogrodu, Styryi, Austryi, Czech i Bawaryi. Dopiero z początkiem 1714 r. znikła wskutek straszliwego orkanu, który nad całą Europą przechodził i wszystkie zabójcze wyziewy zupełnie wymiótł. Zaledwie jednak cokolwiek się uspokoiło, podniosła ta okropna hydra swój łeb powtórnie r. 1717 w Konstantynopolu, zkąd rozniosła się w następnych dwóch latach po Turcyi i graniczących krajach, a nawet przedarła się do Mniejszej Azyi. R. 1720 zastaje ją w Marsylii, gdzie przez cały rok rozciągnęła swoje okrutne panowanie; zawleczoną została w okręcie przybyłym w maju t. r. ze Syryi. Niezadługo rozlała się na okoliczne miasta i zapełniła później całą Prowancyę trupami. Przy tej sposobności przekonano się, że ścisłe odosobnienie wstrzymało dalszy postęp zarazy; w zakładach obłąkanych, w niektórych klasztorach i w domach, gdzie tych środków surowo przestrzegano, nie zdarzyły się wypadki zapowietrzenia. Nowa epidemia rozwinęła się r. 1738 nad Dunajem w czasie wojny toczącej się między Austryą i Rosyą przeciw Turcyi; równocześnie porywała tutaj ospa wiele ofiar. R. 1743 nastało morowe powietrze w Mesynie, początkowo z łagodnym objawem, później jednak tak silnie, że dla braku rąk zaniechano grzebać zmarłych; dopiero gdy zaczęto zbierać po ulicach i palić trupy, odświeżyło się powietrze, a zaraza ustała.

Druga połowa XVIII wieku nielepiej rozpoczęła się od poprzedniej, gdyż zaraz 1752 wybuchł mór w Algieryi, a 1755 w Siedmiogrodzie, dokąd zaniesiony został prawdopodobnie z nad brzegów Czarnego morza, tego poniekąd siedliska epidemii. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej r. 1770 ukazała się zaraza najprzód w Mołdawii, zkąd nawiedziła Wołoszczyznę, sąsiednie prowincye Austryi, między innemi Siedmiogród, następnie Polskę i Rosyę, gdzie w drugiej stolicy państwa Moskwie przeraźliwe spustoszenia zrządziła. W ostatnich dziesiątkach lat minionego stulecia pojawiła się jeszcze na kilku miejscach wschodniej Europy, nie rozszerzywszy się jednakowoż zbyt znacznie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*Przyjechali do Krakowa od d. 10 do 11 marca.*

HOTEL POLLERA. Fryd. Steinberg z Wiednia; Lud. Dalanott z Lubli; J. Bukowska z Makocic; Kaz. Kosautski z Spytar; Wilh. Engelke z Kaudrzyna; A. Braunschweig z Remscheid; Zygm. Hass z Bielska; Maks. Goldberger z Neutitschein; T. Mieroszowski z Waganowic; S. Herzberg z Mikułowa; Em. Hirschfeld z Drezna; Dr. Leo Kaffebaum z Rzeszowa; A. Korda z Cieplic; B. Haunes z Drezna; P. Stelmach z Cieszyna.

HOTEL SASKI. Bar. E. Reyski, bar. G. Reyski z Czech; bar. F. Grabowski z Warszawy, L. Zajączkowski ze Lwowa, W. Toczyski, P. i H. Miodecey z Czajowic, Z. Buber ze Lwowa, T. Suski z Podola, F. Masłowics z Kamionny, M. Nalmski z Spytkowic, E. Nadaliński z Warszawy, D. i K. Staryński z Kamieńca, M. Testanowski ze Lwowa, J. W. Niedermayer z Bawaryi.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Bolesław Passyo z Słotwiny; Paweł Czanowski ze Lwowa; Zygmunt Dobrzyński z Jastrzębi; Michał Hebanski z Oświęcima; Feliks Różański z Wysocka; Jan Gamoń z Wieliczki; Jan Kern z Mistka; Dr Edward Schayder z Oświęcima; Adam Bajkowski ze Zmigrodu; Karol Żebrowski z Galicyi; Stanisław Lgocki z Lipnicy; Antoni Lachowicz z Iwonicza.

## NADESŁANE.

### Odezwa.

Stacya kolei żelaznej Podwołoczyska, jeden z najważniejszych punktów granicznych w monarchii, nie ma dotąd kościoła ani szkoły. Liczni urzędnicy tej kolei, wraz z rodzinami, robotnicy i inni mieszkańcy, których liczba przeszło 400 dusz wynosi pozbawieni są tych dwóch najważniejszych w życiu warunków. W ciągu niezbyt długiego czasu przybyło w Podwołoczyskach do 216 nowych murowanych domów a sprzyjające pod każdem względem okoliczności, zapowiadają dalszy miasta rozwój. Wobec takiego stanu rzeczy, niżej podpisany uważał za swój obowiązek postarać się, o ile wątłe jego siły na to pozwolą, zaspokoić najpierwsze potrzeby dusz tak ważne i niezbędne dla każdego człowieka-chrześcianina instytucye. Sześcioletnie starania i usiłowania wiekiem obarczonego starca, uwieńczone nareszcie zostały pomyślnym rezultatem, nadzieją jemu teraz otucha, iż zamierzone dzieło do skutku doprowadzonem być może.

Wysoki rząd zezwolił na wystawienie w Podwołoczyskach kościoła i szkoły, a Wys. prezydyum c. k. namiestnictwa, na wniesioną doń prośbę, udzieliło pod dniem 17 stycznia 1879 r. l. 383 upoważnienie do zbierania na ten cel składek w całem kraju. Początek już zrobiony. JW. państwo Wacław i Zofia Batorowscy ofiarowali miejsce na budowę kościoła i szkoły, oraz zapewnili dostarczenie materyału na pokrycie kościoła; dyrekcya jeneralna kolei Karola Ludwika wyasygnowała 500 złr. oraz bezpłatny przewóz potrzebnego materyału budowlanego, do wysokości 3000 złr. gotowo się ofiarowali: najprzewielebniejszy X. arcybiskup lwowski Wierzchleyski 50 złr., hr. Krasiński 40 złr., hr. Krasicki 50 złr., hr. Włodzimierz Bukowski 25 złr. Ze składek na stacyi i w sąsiedztwie zebrano 500 złr. w. w. Wynosi dotąd suma do rozporządzenia 1265 złr. Drobna to zaiste cząstka dopiero, wobec zachodzącej potrzeby, gdyż koszta budowy kościoła i szkoły obliczone zostały na 10,000 złr. w. w. polegamy jednak wiernie w opiekę Boską i w pomoc ludzi dobrej woli, nie wątpi ani na chwilę, że pod tak dobrą rozpoczęte wróżbą dzieło mające na celu chwałę Najwyższego, oraz oświatę drobnej dziatwy, równie fortunnie dokonanem zostanie.

Myśmy tu miejscowi spełnili wszystko co tylko w naszej było mocy. Reszta do was należy, zacni i szlachetni rodacy! Chętnym i łaskawym sercem przyjmijcie prośbę naszą; co dla małej garstki jest niemożebnem, dla ogółu życzliwych będzie drobnostką zaledwie. Groszem wdowim, najmniejszemi ofiarami, nie przynoszącemi wam żadnego uszczerbku, przyczyńcie się do sprawy dobrej, a datki wasze będą niejako cegiełkami, z których powstanie nowa świątynia Pańska, będą plennem ziarnem na polu oświaty. Niech was nie wstrzymuje fałszywy wstyd niemożności znaczniejszych ofiar; z jednostek dziesiątki się tworzą, z dziesiątek setki, a z setek tysiące; niech każdy w swojem kółku pomiędzy znajomemi swymi, uczyni tylko to co może, a niebawem pod sklepieniem waszym sumptem wzniesionego kościoła w Podwołoczyskach wdzięczni współbracia wasi zanosić będą modły do Najwyższego za swoich dobroczyńców, a przyszłe pokolenie za chlubę sobie poczytywać będzie, że kraj cały przyszedł z pomocą łaknącym nauki.

W błogiem przekonaniu, że niniejsza odezwa moja nie będzie głosem wołającego na puszczy, upraszam szanownych dawców, aby ofiary swoje raczyli przesłać do komitetu budowy kościoła i szkoły w Podwołoczyskach, na ręce przewielebnego X. Antoniego Szersznika plebana w Medyni, poczta Podwołoczyska z wyrażeniem nazwisk i miejsca zamieszkania ofiarodawców.

Po upływie każdego miesiąca komitet ogłaszać będzie w pismach publicznych wykaz nadesłanych tym sposobem funduszów, aby szlachetni dawcy mieli przekonanie, że dary ich na ten a nie na inny cel zużytkowane zostały.

Do bratnich serc się odwołujemy, a serca te nie zawiodą naszych oczekiwań. W Bogu nadzieja!

*X. Antoni Szersznik*
Pleban i przewodniczący komitetu budowy kościoła i szkoły w Podwołoczyskach.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### *Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 11 marca. W ostatnich dniach przybyło przeciwników oskarżenia ministrów; przeciw wytoczeniu procesu oświadczy się 200 republikanów wraz z prawicą. Jeśli Fourtou nie wystąpi w Izbie w obronie swego gabinetu, chciano by rzecz tę jednego dnia załatwić.

**Londyn** 10 marca. *London Gazette* ogłasza mianowanie Drów Colville i Payne komisarzami sanitarnymi i donosi o wysłaniu ich w okolice Rosyi zagrożone dżumą. W Izbie niższej pierwszy lord admiralicyi Smith rozwijał wiadomy budżet marynarki, który nie obejmuje nadzwyczajnych wydatków, a które przez przyszłe wojsk w skutku wojny z Kaframi. W ciągu obrad oświadcza Smith, że spodziewa się, iż flota opuści morze Marmora za jeden albo dwa dni. Izba uchwaliła następnie budżet marynarki.

**Bukarest** 10 marca. Rozprawy za pierwszem w Izbie odczytaniem deklaracyi względem rewizyi konstytucyi, zakończyły się zasługującą na uwagę mową prezesa ministrów Bratiano. Mniejszość głosowała tylko za uchwaleniem rewizyi, ale uchwałę tę chciała motywować, a liczyła głosów 33; większość zaś liczy 71 głosów, przeciw oświadczeniu się większości, iż zachodzi konieczność zmiany art. 7 konstytucyi, głosowało 19 deputowanych. Miktasku i Dokan oświadczali się wprost przeciw rewizyi, a od głosowania uchylili się. Senat obradować będzie w tym przedmiocie na najbliższem posiedzeniu. (Idzie tu o zniesienie art. 7go konstytucyi, który odmawia starozakonnym praw obywatelskich.)

**Haga** 10 marca. Deputowany Otto Hanrees niegdyś wiceprezes Rady indyjskiej mianowany został ministrem kolonij.

**Petersburg** 11 marca. Hr. Loris Melikow donosi z Astrachanu 10go, że nie ma wcale chorych. Osobna komisya z pomocą profesora Czandowskiego zwiedziła wsie rybackie od Carycyna do Daniowki i znalazła je w stanie zadawalniającym. Co do komisyi niemieckiej, zgadza się Loris Melikow ze zdaniem swojem, aż do ich objechania przez dwie szczególne komisye, które w tym tygodniu rozpoczynają swoje czynności. We wsi Prystyble spalono cztery zadżumione domy z całym ich urządzeniem oraz pobocznemi budynkami. Dziś zacznie komisya palić piąty i dalsze domy w obecności delegata francuskiego.

Dowiadujemy się, że minister spraw wewnętrznych hr. Taaffe przybędzie dziś wieczór do Lwowa. P. minister zamieszka w Namiestnictwie, gdzie przygotowano nowe apartamenta. Według ostatnich wiadomości sejm nasz, nie wyjąwszy zwolenników rządu, będzie zwołany przed nowemi wyborami do Rady Państwa, a zatem Sejm nasz nie mógłby się zebrać pierwej, jak w lipcu i trwać przez lipiec i sierpień, lub też we wrześniu, a wtedy mógłby trwać nierównie krócej, bo najwięcej trzy tygodnie przed zebraniem się nowej Rady państwa.

Delegacya austryacka, która wczoraj odbyła pełne posiedzenie, załatwiła przedłożenia okupacyjne zupełnie według naszego przypuszczenia t. j. przyjęła wnioski wydziału budżetowego, a nadto uchwaliła 5 milionów kredytu okupacyjnego za r. 1878, które wydział wykreślił. Połączone podkomitety delegacyi węgierskiej zebrać się miały wczoraj popołudniu w celu obrad nad sprawozdaniem wydziału wojskowego o przedłożeniach okupacyjnych.

W Żytomierzu nastąpić miały w tych czasach także aresztowania z powodu odkrycia tajnej drukarni; twierdzą, iż miało to związek z ruchem małorosyjskim.

Wczoraj telegraf doniósł o śmierci marszałka ks. Bariatyńskiego, wsławionego podbiciem Kaukazu, znanego zaś z szlachetnego sposobu myślenia i podniosłejszych zapatrywań. Ks. Bariatyński od kilku lat zamieszkał w Skierniewicach pod Warszawą i odznaczał się wyjątkową w tych czasach ze strony Rosyanina przychylnością dla kraju i narodowości polskiej. Bezsilny wobec znanego systemu, nic zdziałać nie mógł, ale dobre chęci w tym wypadku policzone być winny. Książę miał kilkakrotnie odmówić przyjęcia posady naczelnika kraju w Królestwie, gdyż nie chciał go inaczej przyjąć jak tylko pod pewnemi określonemi warunkami. Twierdzono iż jednym z powodów jego wyjazdu ze Skierniewic była różnica w zapatrywaniach na system rządowy w Królestwie Polskiem.

W parlamencie niemieckim stał wczoraj na porządku dziennym wniosek Bühlera względem zwołania powszechnego kongresu europejskiego w celu uchwalenia rozbrojenia się Europy. Wniosek taki może tylko sprowadzić rezolucyę Izby; aby jednak został uwzględniony, musiałby wyjść chyba od rządów i to za poprzedniem porozumieniem się. Na jednym z wieczorów u ks. Bismarka, gdy zrobiono wzmiankę o pomienionym wniosku, kanclerz rzekł iż nie może być mowy o jego przyjęciu, i że Niemcy już z samego położenia swego jeograficznego nie mogą od siebie pierwszego kroku robić, bo muszą być na wszystkie strony przygotowane. Oczywiście, że wniosek rozbrojenia nie ma żadnej podstawy zwłaszcza w państwie jak Niemcy, opartem na organizacyi militarnej.

Jutro we czwartek przyjdzie w francuskiej Izbie deputowanych sprawa oskarżenia gabinetu z d. 16 maja 1877. Sprawozdanie komisyi parlamentarnej śledczej wniesione przez Brissona i już w Izbie odczytane, obejmuje 120 stronnic. Sprawozdanie dowodzi, że gabinet ówczesny naruszał konstytucyę prześladując republikanów, wpływając na wybory w duchu przeciwnym republice, wysuwał zawsze nieodpowiedzialnego prezydenta, aby się nim zastawiać; w manifeście wyborczym kontrasygnowanym przez Fourtou, znać dyktatorskie zachcianki, że odwlekał wybory aż do ostatniej chwili naznaczonej konstytucyą, to jest do trzech miesięcy, lubo w ciągu tych trzech miesięcy wybory powinny być już dokonane. Dalej przekroczył gabinet ustawę o zwołaniu rad kantonalnych o nadużywanie władzy przez ścieśnianie wolności druku i samowolne zamykanie lokalów publicznych; gabinet przymuszał urzędników do udziału w wyborach, a szczególniej minister skarbu wysyłał ajentów po kraju dla śledzenia urzędników, mianował a zarazem usuwał urzędników stosownie do ich przychylności lub niechęci dla republiki; wytaczał procesa i wytaczać je kazał swoim przeciwnikom politycznym; minister skarbu podwyższał lub zniżał kursa dowolnie według swoich widoków politycznych, a czynił to kosztem skarbu; badał senat względem widoków powtórnego rozwiązania Izby. Wreszcie powołany został do gabinetu jenerał Rochebouet, w celu przygotowania zamachu stanu.

Sprawozdanie przytacza depesze wymienione między ministrem wojny a dowódcami korpusów, dla wykazania, że miano zaraz przystąpić do dzieła. Jen. Ducrot mając sobie doniesione, że gabinet Dufaura nie przychodzi do skutku, odpowiedział: „dzięki Bogu, marszałek o tem pomyśli.“ Nakazano zaopatrzyć wojsko w żywność i amunicyę, aby w danym razie użyć je przeciw ludowi. Nadszedł wreszcie dzień 13 grudnia. Major Labordère przewidując, że nadejdzie chwila wybuchu, odmówił posłuszeństwa, gdyby go chciano użyć przeciw ludowi. Tegoż dnia minister wojny doniósł dowódcom korpusów, że myśl stawienia oporu przeważa w pałacu elizejskim. Komisya widzi w tem wszystkiem kroki przygotowawcze do zamachu stanu, i na tym materyale opiera akt oskarżenia przeciw członkom gabinetu z d. 17 maja i 19 listopada 1877. D. 13 grudnia nastąpił zwrot, utworzony został gabinet Dufaure. Jenerał Rochebouet telegrafował do Bordeaux: „Zawiadomcie poufnie sztab główny, że należy zaniechać przygotowania do pochodu wojska. Zapewne obejmę na nowo komendę 18go korpusu“.

Tak więc przygotowano wielki aparat na jutro, oparty na domysłach, przypuszczeniach i posądzeniach, a mianowicie, że rząd który komendantów wojska wzywa, aby w danym razie byli gotowi, już tem samem chce zrobić zamach, lubo bliżej nasuwa się tłumaczenie, że chce się zapewnić przeciw nowej rewolucyi. Co do wpływania na wybory, każdy rząd nie wyjmując dzisiejszego, usiłuje pozyskać większość; każdy rząd usuwa urzędników niedogodnych sobie, a szczególniej we Francyi, gdzie jak świeżo stało się, wszystkich prefektów, prokuratorów, burmistrzów usunięto. Lewica ulękła się jednak tych wielkich przygotowań, które grożą nietylko procesem gabinetowi Broglie-Fourtou i Rochebouet, ale oraz gabinetowi Waddingtona, zapowiadając gabinet radykalistów.

W sprawie uchwalonego przez Radę municypalną paryską wsparcia 100,000 franków dla amnestyonowanych nastało porozumienie się między tąż Radą, a ministerstwem spraw wewnętrznych, a mianowicie, że pieniądze te rozdawać będzie prefekt a nie komitet wsparcia.

Pierwszem następstwem zmiany gabinetu hiszpańskiego jest rozwiązanie kortezów. Nowe kortezy mają mieć przedstawiony projekt skonsolidowania długu wyspy Kuby, aby ulżyć kontrybuentom tej wyspy.

Nowo mianowany poseł turecki przy dworze wiedeńskim Edhem basza miał w tych dniach posłuchanie u Sułtana i wyjechał do Wiednia. W razie gdyby Layard nie mógł wrócić do Konstantynopola z powodu zdrowia, miejsce jego zająłby ambasador angielski w Berlinie, lord Odo Russel.

Nota margr. Salisbury do lorda Loftusa z d. 28 stycznia, o której donieśliśmy wczoraj, tłumaczy teraz pewne zwolnienie ze strony Rosyi w sprawie rumelskiej i stanowczość z jaką ks. Dundukow sprzeciwiał się przypuszczeniu deputatów rumelskich do obrad Zgromadzenia narodowego bułgarskiego. Depesza ta wywołała swoją stanowczością i energicznym tonem dalszą korespondencyę między gabinetami. O tej właśnie korespondencyi wspominają wczorajsze i dzisiejsze depesze.

*Commis voyageur* gabinetu rumuńskiego, prezes Izby Rossetti przybył onegdaj do Wiednia, wracając z Rzymu, gdzie jeździł w specyalnej misyi do rządu włoskiego. Polecono mu postarać się, aby Włochy uznały bezzwłocznie niepodległość Rumunii, odpowiedziano mu jednak w Rzymie, że dopóki Rumunia nie wypełni postanowień traktatu berlińskiego co do równouprawnienia wyznań, nie może być o tem mowy.

Szef sztabu głównego armii rosyjskiej ks. Imeretyński, przenosi się d. 13 marca z częścią swego sztabu do Warny.

Dziś znowu mówią, że Zgromadzenie bułgarskie nie przystąpi do wyboru księcia, dopóki Rumelia wschodnia nie będzie przyłączoną do nowego Księstwa a tymczasem obierze rejenta. Nawet *Nord* powiada, że byłoby to zamachem na traktat berliński i nie chce dawać wiary tej pogłosce. Organ rosyjski podnosi alarm z powodu doniesienia *Times*, że Anglia oznajmiła Porcie, iż w razie wybuchu niepokojów w wschodniej Rumelii wojska jej mają bezwłocznie tam wkroczyć i przywrócić porządek.

Reuf basza wkroczył już do Adryanopola, w którym został jeszcze oddział rosyjski, złożony z 10 batalionów przedniej straży, pod dowództwem jen. Skobelewa. Faktycznie więc Adryanopol ma teraz mięszaną załogę rosyjsko-turecką.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że ambasador rosyjski ks. Łabanow, wręczył w. wezyrowi krótką notę w odpowiedzi na depeszę turecką, zbijającą protest rosyjski przeciw umowie z Toqueville'm. Nota ks. Łabanowa nie zbija argumentów repliki tureckiej, lecz powtarza zarzuty, zawarte w pierwszej depeszy.

Do dziennika *Nowoje Wremia* piszą z Charkowa: „D. 19 lutego przywieziono do charkowskiego szpitala ziemskiego z jednej z wsi okolicznych chorego, którego słabość jest bardzo wątpliwej natury. Główne symptomata: gorączka, upadek sił, bezsenność, strata apetytu, krwawe wymioty, obrzmienie naczyń limfatycznych, plamy czerwone na ciele i wrzód pod pachą. Dyrektor szpitala dr. Kowalewski zarządził wszelkie możebne środki izolowania chorego i dozorującej służby. Rzeczy chorego spalono i zarządzono desinfekcyę pokoju, gdzie był pierwotnie pomieszczony.“

## Ostatnie telegramy „Czasu.“

**Wiedeń** 12 marca (*pryw.*) Ostatnie doniesienia z Szegedina uważają niebezpieczeństwo za dochodzące do najwyższego stopnia; wszelako dotychczas groble nie są przerwane. *Tagblatt* dowiaduje się z Berlina, że gabinet rosyjski odpowiedział na ostatnią notę Salisburego. Kanclerz Gorczakow odpiera oskarżenia wytoczone Rosyi, kładzie na to nacisk, że kwestye podniesione przez Salisburego nie są tego rodzaju, aby mogły wywołać niebezpieczeństwo w Rumelii wschodniej; groźną jest kwestya obsadzenia przez Turków wąwozów Bałkanu, gdyż ludność sprzeciwia się takiej ewentualności.

**Buda-Peszt** 11 marca. Na pełnem posiedzeniu delegacyi austryackiej del. Klaicz interpeluje wraz z towarzyszami ministra spraw zagranicznych co do często wydarzających się rabunków bydła na granicy dalmackiej i hercegowińskiej. Wniosek wydziału budżetowego o udzielenie *indemnitatem* za wydaną w roku 1878 sumę 41,720,000 złr. przyjęto bez dyskusyi; dalszy kredyt 5 milionów za r. 1878, jakkolwiek przez Wydział wykreślony uchwalono 35 głosami przeciw 22. Trzy dalsze wnioski Wydziału budżetowego dotyczące kredytu na okupacyę na r. 1879 przyjęto po dłuższej dyskusyi bez zmiany.

**Buda-Peszt** 12 marca. W Izbie niższej potwierdza Tisza wiadomość o katastrofie w Szegedynie powstałej. Jeszcze nie są znane bliższe szczegóły. Przekazano natychmiast komisarzowi rządowemu w Szegedynie 40,000 złr. na żywność i inne potrzeby. Minister spodziewa się, że gdy od kilku tygodni poczyniono wszelkie przygotowania dla ratunku, nikt z ludzi nie stracił życia. W Izbie deputowanych opowiadają, że w Szegedynie zawaliła się bóżnica i zagrzebała pod swemi gruzami wiele osób, które tam szukały schronienia.

**Buda-Peszt** 12 marca. Według telegramów otrzymanych z Szegedinu, nastąpiła dziś o godz. 2-ej w nocy katastrofa. Woda przelewa się szerokiemi strumieniami przez poprzerywaną groblę ku miastu. Wszyscy uchodzą z przerażeniem. Również w Buda Peszcie panuje wielkie przerażenie.

**Berlin** 11 marca po poł. Parlament odrzucił wniosek Bühlera wyrażający życzenie, aby zebrał się kongres europejski w celu powszechnego rozbrojenia. Za wnioskiem głosowało z centrum tylko trzech członków oraz socyaliści.

**Paryż** 11 marca. Minister sprawiedliwości zapozwał prezesa trybunału w Bajonnie przed sekcyę dyscyplinarną sądu kasacyjnego, za udział w manifestacyi bonapartystowskiej. Prezydent Grévy podpisał dekret amnestyi dla 151 uczestników powstania r. 1871.

**Petersburg** 11 marca. *Agence russe* zaprzecza, aby projekt konferencyi wyszedł był od Rosyi; z urzędowej strony nie było o tem mowy, lecz pisały o tem dzienniki. Stąd udowodnioną jest powszechnie uznana nagłość porozumienia się co do kwestyj otwartych przed zakończeniem okupacyi rosyjskiej. Cesarz i dwór odjeżdżają do Liwadyi d. 29 marca. Giers towarzyszy Cesarzowej, ks. Gorczakow pozostaje tutaj.

**Kursa**, Wiedeń 12go marca, godzina 2 m. 30 po poł.— Renta papierowa 63·45.— Renta srebrna 64·15. — Renta złota 76·50. — Losy z r. 1860 116·75. — Akcye Banku Narodowego 791·—. — Akcye kredytowe 234·90. — Londyn 116·90. — Srebro —·—.—. Napoleony 9 30—. — Lombardy 65·50. — Losy z roku 1864 151·10. — Akcye kolei Karola Ludwika 226·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 126·—. — Akcye kolei węg.-północno-wschodn. 118—.— Anglo-Bank 102·20. — Obligacye indemn. galic. 88·—. — Losy prem. węgierskie 88·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 104·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 116 75 6% Listy zast. hipoteczne 91 75.—Marki 57 40—. Ruble 114·50 — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 88·50.
Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

# Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kongregacyi Kupieckiej.**

**Kraków** 12 marca.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjski za 100 rs. | 114 — | 115 — |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 50 | 1 65 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 56 75 | 58 — |
| Dukat ważny | 5 48 | 5 60 |
| 20 frankówka | 9 25 | 9 40 |
| Imperyał ważny | 9 40 | 9 60 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 99 75 | 100 50 |
| Kupony sreb. płatne „ | 99 25 | 100 — |
| *Listy zastawne i obligi.* | | |
| 6% pożyczka krajowa galicyjska | 89 — | — — |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 87 25 | 89 25 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 80 25 | — — |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 86 — | 87 60 |
| 6% listy „ banku hipot. | 91 25 | 92 50 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. | 90 75 | 92 50 |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a. | 93 — | 95 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 87 50 | 89 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 91 — | 94 — |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 94 — | 98 — |
| Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%) | 50 — | 70 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] | 98 — | — — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli] | 98 — | — — |
| 5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] | 99 — | 101 — |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] | 88 — | 90 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210 | 225 — | 229 — |
| „ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 | 123 50 | 126 50 |
| „ banku hipot. we Lwowie „ 200 | 246 — | — — |
| „ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200 | 45 — | 70 — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 16 — | 17 50 |
| Losy miasta Stanisławowa | 21 50 | 23 50 |

(Przy listach 4%, 5%, 6% Tow. kredyt. i banku hipot.: we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn. — Listy Król. Pol.: rub. i kop.)

**Wiedeń** 11 marca.

*Obligi długu państwa.*

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4⅕% Renta papierowa | 63 55 | 63 70 |
| 4⅕% „ srebrna | 64 05 | 64 20 |
| 4% „ złota | 76 35 | 76 50 |
| 3⅓% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 113 50 | 114 — |
| 4% Losy z roku 1860 po 500 złr. | 116 75 | 117 25 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 złr. | 126 75 | 127 — |
| „ „ 1864 „ 100 złr. | 151 50 | 152 — |
| „ „ 1864 „ 50 złr. | 149 50 | 150 50 |
| Losy Como-Renten | 25 — | 26 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . 10% podat. | 102 — | 103 — |
| Bukowińskie „ „ | 83 25 | 83 50 |
| Galicyjskie „ „ | 87 90 | 88 30 |
| Morawskie „ „ | 99 75 | — — |
| Niższo-austryackie „ „ | 104 50 | 105 — |
| Wyższo-austryackie „ „ | 99 75 | 100 75 |
| Szlązkie „ „ | 96 50 | — — |
| Styryjskie „ „ | 99 50 | 100 50 |
| Siedmiogrodzkie . . . 7% „ | 76 75 | 77 25 |
| Węgierskie „ „ | 81 75 | 82 25 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 77 75 | 78 50 |
| 5% Obligi poż. kolei węgierskiej | 103 25 | 103 50 |
| 6% Renta węgierska złota | 85 55 | 85 70 |
| 4½% „ „ „ (za Ostbahn). | 63 60 | 63 90 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 101 80 | 102 — |
| Boden-Credit węgierskie . . 140 złr. | — — | — — |
| „ „ austryackie . 80 „ | 134 50 | 135 50 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 235 80 | 236 20 |
| „ „ węgierskie . 200 „ | 226 75 | 227 — |
| Depositen-Bank . . . . 200 „ | 160 — | 161 — |
| Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „ | 750 — | 760 — |
| Gal. Banku hipotecznego . 200 „ | — — | — — |
| „ „ dla Hand. i Prz. . 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 792 — | 793 — |
| Real-Credit-Bank . . . . 200 „ | 140 — | 150 — |
| Unionbank . . . . . . 100 „ | 69 — | 69 25 |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 108 — | 108 50 |
| Wied. Bankverein . . . . 100 „ | 113 — | 113 50 |
| „ Lombard- & Es.-Bank 100 „ | — — | — — |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . . 200 złr. bez% | 40 — | 41 — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ 5% | 119 50 | 120 50 |
| Aussig Töplitz . . . 210 „ „ | 325 — | — — |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „ | 525 — | 526 — |
| Elżbiety . . . . . 210 „ 5% | 169 — | 169 50 |
| Linz-Budweis . . . 200 „ „ | — — | — — |
| Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „ | 125 25 | 126 75 |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „ | 2088 | 2093 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | 133 50 | 134 50 |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ 5% | 227 — | 227 50 |
| Koszycko-Oderberg. . 200 „ „ | 104 75 | 105 25 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „ | 125 — | 125 50 |
| Nordwest austr. . . 200 „ „ | 116 50 | 117 — |
| „ „ Lit. B. 200 „ bez% | 60 — | 61 — |
| Rudolfa . . . . . 200 „ „ | 122 50 | 123 — |
| Siedmiogrodzka I . . 200 „ „ | 87 50 | 88 50 |
| Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „ | 250 — | 250 50 |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 65 50 | 66 — |
| Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „ „ | 84 — | 84 — |
| Theissbahn (Cisańska) 200 „ „ | 190 — | 191 — |
| Tramway Wiedeń. . . 170 „ „ | 175 75 | 176 25 |
| „ „ nowe 70 „ „ | — — | — — |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 86 — | 86 50 |
| „ Nord-Ost . . . 200 „ „ | 118 — | 118 50 |
| „ Westb. Stuhlw. . 200 „ „ | 112 25 | 112 75 |
| *Akcye różnych przedsiębiorstw.* | | |
| Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5% | — — | 300 — |
| Gas-Industrie Wied. . 90 „ „ | 83 — | 84 — |
| Liesing. browaru . . 100 „ „ | 43 — | 44 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | 90 — | 91 — |
| 5% Boden Kredit allg. złotem płatne | 112 — | — — |
| 5% „ „ „ papier. 33 lat | 97 25 | 97 75 |
| 6% Bukow. Kasy Oszczędności | — — | — — |
| 6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat | 92 — | 93 — |
| 7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat | 95 — | 97 — |
| 6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat | 88 50 | — — |
| 5½% „ „ złote . 36 lat | 94 — | — — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 79 50 | — — |
| 5% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 86 50 | 87 — |
| 5% „ „ „ nowe 37 lat | 86 50 | 87 — |
| 6% „ Bank. Hipot. lwow. | 91 75 | 92 — |
| 6% „ „ Włość. „ | 91 75 | 92 25 |
| 5½% Hipot. Morawskie. . . 36 lat | — — | — — |
| 5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k. | — — | — — |
| 5% „ „ „ na w. a. | 100 10 | 100 30 |
| 5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt | 92 50 | 93 — |
| 5½% Real-Creditbank . . . 36½ lat | 86 — | — — |
| 5½% Styryjsk. Kasy Oszczęd. | 99 75 | 100 50 |
| 5½% Węg. ogól. Bod. Kred. . 34 lat | — — | — — |
| 5½% „ Boden Credit-Institut | 96 — | 96 50 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 300 złr. 5% | 72 75 | 73 — |
| Alföld-Fiume . . . . 200 „ „ | 70 50 | 71 — |
| „ „ Em. 1874 . 200 „ „ | 68 — | 68 50 |
| Donau-Dampfsch. . . . 300 „ „ | — — | — — |
| „ 100 i 200 „ 6% | 102 50 | 103 50 |
| „ „ złotem . 200 „ 5% | — — | — — |
| Dux-Bodenb. Em. 1871 . 150 „ bez% | — — | — — |
| Elżbiety . . . . . 100 „ 4½% | 94 — | 94 40 |
| „ . . . . . 300 „ „ | 91 50 | 91 75 |
| „ Em. 1862 . . 200 „ 5% | 88 50 | 88 75 |
| „ Linz-Budweis . 200 „ „ | 84 75 | 85 50 |
| „ Em. 1870 . . 200 „ „ | 89 — | — — |
| „ „ 1872 . . 200 „ „ | — — | — — |
| „ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „ | 83 — | 83 40 |
| Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5% | 64 50 | 65 — |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½% | 102 — | — — |
| „ „ wal. austr. . . . „ | 98 50 | — — |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 103 — | 103 30 |
| „ poż. 14 milion. 1872 . . „ | — — | — — |
| „ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5% | 103 25 | — — |
| Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „ | 88 60 | 88 80 |
| „ „ Em. 1873 . 200 „ „ | 85 — | 86 — |
| Fünfkirchen-Bárcser . . 200 „ „ | 85 — | 85 50 |
| Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „ | 100 50 | 100 75 |
| „ II „ 1867 300 „ „ | 100 — | 100 25 |
| „ III „ 1871 300 „ „ | 97 50 | 98 — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Glognitzerbahn na mon. kon. . 4½% | 91 — | — — |
| Koszycko-Oderb. . . . 200 złr. 5% | 71 75 | 72 — |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 78 25 | 78 50 |
| „ II „ 1867 300 „ 5% | 80 50 | 81 — |
| „ III „ 1868 300 „ „ | 73 50 | 74 — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Morawskiej Gränzbahn . 200 „ „ | 65 — | 65 50 |
| Neuburg Mariazell . . 200 „ „ | 67 — | 69 — |
| Nordwestb. austr. . . . 200 „ „ | 88 75 | 89 — |
| „ „ Lit B. . 200 „ „ | 83 50 | 83 75 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 102 — | — — |
| Pragsko-Dux . . . . 150 „ bez% | — — | — — |
| „ Em. 1872 . 150 „ „ | — — | — — |
| Rudolfa . . . . . . 300 „ 5% | 77 — | 77 50 |
| „ Em. 1869 . . 300 „ „ | 75 — | 75 50 |
| „ Em. 1872 . . 300 „ „ | 74 30 | 74 70 |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 „ „ | 94 25 | 94 75 |
| Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „ | 64 25 | 64 50 |
| Staatseisenbahn fr. 500 . 3% | 160 — | 161 — |
| „ Em. 1874 500 . „ | 158 50 | 159 — |
| „ Em. I . . . 200 „ 5% | — — | — — |
| „ Em. II 1874 . 200 „ „ | — — | — — |
| Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3% | 112 50 | 112 75 |
| „ „ . 200 złr. 5% | 99 25 | 99 75 |
| Südnordd. Verbind. . . 100 „ 4½% | 87 50 | 88 50 |
| „ „ II Em. . „ 5% | 83 — | — — |
| „ „ III „ . „ „ | 74 50 | — — |
| „ „ Em. 1875 „ „ | 94 75 | — — |
| Theissb.-Gesell. . . . „ „ | 86 25 | 86 75 |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „ | 66 — | 66 25 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 62 — | 62 50 |
| „ Nordost . . . . 300 „ „ | 68 80 | 69 10 |
| „ „ złotem . 200 „ „ | 83 25 | 83 50 |
| „ Westbahn . . . 200 „ „ | 67 25 | 67 75 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | — — | — — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau-Regul. . . . . złr. 100 | 105 75 | 106 25 |
| Premiowe Wiedeńskie . . „ 100 | 99 50 | 99 75 |
| „ Węgierskie . . „ 100 | 88 25 | 88 50 |
| 3% „ Tureckie . . . fr. 400 | 21 60 | 22 — |
| Kredytowe . . . . . . złr. 100 | 167 — | 167 50 |
| Clary . . . . . . . . „ 42 | 32 — | 33 — |
| 4% Donau-Dampfsch. . . złr. 105 | 99 50 | 100 — |
| Inszpruku . . . . . . „ 20 | 23 — | 23 50 |
| Keglewicha . . . . . . „ 10½ | 16 — | 16 50 |
| Krakowskie . . . . . . „ 20 | 16 — | 16 50 |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 32 50 | 33 — |
| Palffy . . . . . . . . „ 42 | 31 — | 32 — |
| Rudolfa . . . . . . . „ 10½ | 17 — | 17 50 |
| Salma . . . . . . . . „ 42 | 43 50 | 43 75 |
| Salzburgskie . . . . . „ 20 | 18 25 | 18 75 |
| St. Genois . . . . . . „ 42 | 35 — | 35 50 |
| Stanisławowskie . . . . „ 20 | 23 — | 23 50 |
| 4½% Tryesteńskie . . . „ 105 | 117 75 | 118 25 |
| 4% „ . . . . „ 50 | 61 — | 63 — |
| Waldsteina . . . . . . „ 21 | 26 — | 26 50 |
| Windischgrätza . . . . „ 21 | 30 50 | 31 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 54 | 5 55 |
| 20 frankówki | 9 29[5] | 9 30 |
| Imperyały rosyjskie | 9 55 | 9 56 |
| Funty szterl. angielskie | 11 70 | 11 72 |
| Listy tureckie złote | 10 57 | 10 59 |
| Srebro za 100 złr. | — — | — — |
| Kupony srebrne za 100 złr. | — — | — — |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 35 | 57 40 |
| Ruble papierowy za 100 | 114 75 | 115 25 |

**Lwów** 11 marca.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 250 50 | 253 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 86 50 | 87 40 |
| 4% „ „ „ „ | 80 75 | 81 75 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 86 50 | 87 40 |
| 6% „ „ Banku hipot. gal. | 91 50 | 92 25 |
| 6% „ „ „ włościań. gal. | 91 — | 92 — |
| 5% Obligi indem. gal. 10% podat. | 87 50 | 88 50 |
| 6% „ pożyczki krajowej | 90 — | — — |
| Rubel rosyjski papierowy | 1 14 | 1 16 |
| Srebro austryackie | 99 50 | 100 50 |
| Kupony w srebrze | 99 25 | 100 25 |

**Warszawa** 7 marca.

| | płacą (rub. kop.) | żądają (rub. kop.) |
|---|---|---|
| 4% Listy zastawne I seryi | 100 — | — — |
| 4% „ „ II „ | 100 — | — — |
| kupon | 81 | — — |
| 5% „ „ nowe 1869 r. | 99 40 | — — |
| kupon | 101 | — — |
| 4% Listy likwidacyjne | 89 20 | — — |
| kupon | 104 | — — |
| Akcye kolei Warszaw.-Wied. | — — | — — |
| „ „ Bygdoskiej | — — | 85 — |
| 5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864 | 237 50 | — — |
| 5% „ „ „ „ 1866 | — — | — — |

## Statuetki S. Józefa

większe i mniejsze, tak krajowego wyrobu, jak również i od najpierwszej paryskiej firmy Raffle i Sp. białe lub dekorowane, po cenach najniższych poleca

KSIĘGARNIA KATOLICKA
**Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.**
[384-4-5]

## Ogłoszenie.

W niedzielę d. 16 marca 1879 r. o godz. 3ej popołud. odbędzie się **w sali Towarzystwa muzycznego** w Krakowie (plac Szczepański Nr. 240) **dalszy ciąg XII dorocznego Zgromadzenia ogólnego** Członków tegoż Towarzystwa, na które takowych uprzejmie zapraszam.

**Na porządku dziennym:**
1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania. 2) Zmiana statutu. 3) Wnioski pojedynczych Członków Towarzystwa.

Wstęp dozwolony jest za okazaniem karty przyjęcia do Towarzystwa. (658-1-2)

W Krakowie d. 9 marca 1879 r.

*Ks. Aleksander Czartoryski,*
Prezes Towarzystwa.

## Ogłoszenie licytacyi,

**na budowę budynku szkolnego,** murowanego, w gminie Prusy, powiecie krakowskim, którego cena kosztorysem objęta 4,782 złr. 63 c. w. a. wynosi.

Licytacya odbędzie się w Radzie szkolnej miejscowej w gminie Prusy, na dniu **30 kwietnia b. r.** o godzinie 10 przedpołudniem, za pomocą ofert, które z załączeniem wadya 500 złr. w. a. podpisanej Radzie Prusy, poczta Kocmyrzów do 20 kwietnia nadsyłane być mają.

Zatwierdzenie przyjętej oferty zależeć będzie od c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krakowie, zaś niezatwierdzone kosztem podpisanej Rady adresatom zwrócone zostaną.

Warunki budowy, jakoteż plan i kosztorys są do przejrzenia w c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Krakowie i w c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Do Szan. Przedsiębiorców! Wymieniony budynek ma być postawionym w pobliżu szosy Barańskiej, przezco dowóz materyałów jest tem łatwiejszy, niemniej co do kamienia, cegły i piasku, można za ułożeniem się z właścicielem Prus WP. Johnem dostać na miejscu. (724-1-3)

**Rada szkolna miejscowa.**
Prusy dnia 11 marca 1879 r.
*Franciszek Broś* przewodniczący.

**Urzędnik gospodarczy** 36 lat liczący obeznany zupełnie z wszelkiemi gałęziami gospodarczemi poszukuje od 1go kwietnia posady. Łaskawe oferty J. B. post. rest. Kraków.

**Leśniczy** 32 lat liczący obeznany zupełnie z wszelkiemi gałęziami lasowości poszukuje posady. Łaskawe oferty A. I. p. r. Kraków.

**Panna** 25 lat licząca poszukuje posady za gospodynię do pojedynczej osoby. Łaskawe oferty A. R. post. rest. Kraków. (723-1-3)

## W Szczawnicy

jest dom gościnny, obejmujący 40 pokoi z urządzeniem, restauracyą, stajnią, wozownią, lodownią oraz ogrodem lub też sama restauracya do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość u właściciela **Ig. Garana w Nowym Sączu.** (660)

## 4 mieszkania

większe i mniejsze, **są do wynajęcia każdego czasu** przy ulicy Starowiślnej pod Nr. 121. Bliższa wiadomość u właściciela na parterze. (659-1-6)

## Wysokopienne szczepy

z koronami (jabłonki, gruszki) 4- do 5 letnie w bardzo dobrym gatunku, są do nabycia po 50 do 60 cnt. u Księcia Jerzego Czartoryskiego. Łaskawe zamówienia u *J. Mielnickiego* w Więzownicy pod Jarosławiem. (721)

**Zastępstwo** naszej pierwszej austr. uprzyw. **fabryki kas ogniotrwałych** w Wiedniu powierzyliśmy WP. **Tom. Góreckiemu w Krakowie, Rynek Nr. 10,** który utrzymuje na składzie: kasy ogniotrwałe, kasetki, zamki, kłódki i prasy wszelkiego rodzaju i takowe po cenach fabrycznych sprzedaje. (653-1-2)

**Fr. Wertheim i Sp.**

## Plac pod budowę

naprzeciw pałacu J. W. **Barona Puszeta** przy ulicy **Starowiślnej** jest w całości lub częściowo za **przystępną cenę** do sprzedania. — Bliższa wiadomość u Wielm. Pana Dra **Ferdynanda Wilkosza** w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 204 na I. piętrze.
(379-6-6)

## Tylko za 5 złr. w. a.

wszystko razem.
14 berlińskich łokci ciemnej materyi na suknie,
1 wełniana chustka damska trwała,
1 gust. wielka wełniana chustka na głowę,
3 białe chustki damskie czyste płótno,
1 para piękn. rękawiczek zimow. podszyt.,
1 biała jedwabna damska chustka na szyję,
wszystko to razem za **zaliczką pocztową** 5 złr.

**Weberei-Niederlage, Wien,**
**Praterstrasse 16.** (395-2-3)

**We czwartek d. 13 marca b. r.**
otwartą zostanie

## RESTAURACYA i piwiarnia

*w Krakowie przy ul. Sławkowskiej l. 261 wprost Hotelu Saskiego.*

Ceny umiarkowane, usługa rzetelna.
(722-1-3) F. Nieszczyński.

## Obwieszczenie.

L. 2050. (598 2 3)

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 18 lutego 1879 r. L. 1419 w czasopiśmie „Czas“ umieszczonego, którem ogłoszono, iż jarmark na konie dnia 19 marca 1879 r. i następnych w Tarnowie odbędzie się, — podaje się dodatkowo do publicznej wiadomości, iż z powodu panującego księgosuszu w okolicznych gminach Tarnowa, wszyscy, którzy na tenże jarmark do Tarnowa z końmi przybyć sobie życzą, winni zaopatrzyć się w świadectwa odnośnego c. k. Starostwa powiatowego, że w okolicy w której przebywają nie panuje żadna zaraza bydlęca.

Również kładzie się obowiązek na właścicieli koni, ażeby jadąc na ten jarmark, omijali z ludźmi i końmi miejsca zarazą dotknięte, i aby nie brali z sobą siana, słomy i żadnych przedmiotów zarazę tę przenieść mogących.

Z miejsc, w których nie panuje zaraza, mogą być te powyższe przedmioty tylko za okazaniem certyfikatu odnośnego c. k. Starostwa w obręb gminy miasta Tarnowa wprowadzone.

Aby jednak nie narazić chodowców koni i przemysłowców na brak paszy dla ich koni i zasłonić ich od możliwych wyzyskiwań, postara się Magistrat o potrzebną ilość żywności i pościółki i dostarczy takowych po cenach umiarkowanych.

W końcu podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 19tym marca b. r. i w następnych nie odbędzie się w mieście Tarnowie jarmark na bydło rogate, owce, kozy i płody zwierzęce.

Tarnów 7 marca 1879 r.

Burmistrz: *Wisłocki.*

## PP. Notaryuszom

pracę dziennego pisarza ofiaruje prawnik **A. S.** poste restante Andrychów. (641-2-2)

## Browar piwny w Tuszowie,

milę od Mielca odległym, na trakcie drogi krajowej Dębicko-Nadbrzeziańskiej położonym, należącym do państwa Tuszowskiego własność Maurycego br. Hirscha stanowiącego, kompletnie **odnowiony** i urządzony, wyrabiający przy całym zacierze 26 hektolitrów piwa, jest **od 1 kwietnia 1879 r.** na rok lub na dłuższy czas do wydzierżawienia pod nader korzystnemi warunkami, które w kancelaryi zarządu dóbr Tuszowa każdego czasu przejrzane być mogą.

Bliższych szczegółów udziela tenże zarząd dóbr na miejscu, lub **kancelarya adwokata Dra Busia w Mielcu.** (657-2-3)

## Dwa folwarki

położone o 2 wiorsty od szosy z Opatowa do Sandomierza prowadzącej, obejmujące włók 17 mrg. 15 miary nowo-polskiej, w tem lasu mrg. 11 i łąki nadrzeczne, 2 młyny wodne, piec wapienny, są do sprzedania od ś. Jana r. b. Bliższych wiadomości udzieli notaryusz *Stankowski* w Radomiu. (570-4-6)

## OFERTY.

**Poszukuje się dębowych forsztów i sosnowych desek.**

Poszukiwany **ajent** dla zakupna drzewa. Oferty znacz. **K. 3065** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.** (509-3-3)

## Bez bólu

**i bez wstrzykiwania,**
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

**upławy rury moczowej,**
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (45 17)

**Dr. Hartmann,**
członek lekarskiego wydziału,
**w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Ces. król. uprzyw.
**kolej galicyjska**  **Karola Ludwika.**

# OBWIESZCZENIE.

## 23cie zwyczajne
## Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

## KOLEI GALICYJSKIEJ KAROLA LUDWIKA

odbędzie się **w sobotę d. 17 maja 1879 r.** o godz. 10 przedpołudniem

**w Wiedniu,**

w sali Stowarz. austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9.

**Porządek dzienny:**

1) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1878.
2) Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3) Preliminarz budowy.
4) Rozporządzenie nadwyżką z r. 1878.
5) Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1879.
6) Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do d. 18 kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu na Zgromadzenie walne.

**Złożenie akcyj uskutecznić można:**

**w Wiedniu:** w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda;
we **Lwowie:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **Krakowie:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **Frankfurcie** n. M.: u pp. M. A. Rotszylda i Synów;
w **Berlinie:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **Wrocławiu:** w szląskiej spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu zapomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach zapomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

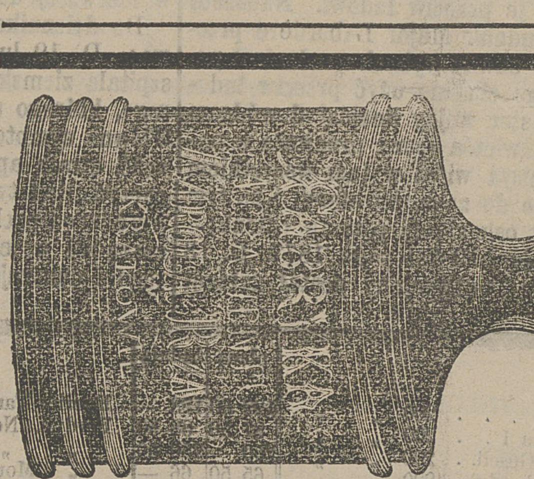
Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

PP. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu. (600-2-3)

**Wiedeń,** dnia 8 marca 1879 r.

**Rada Zawiadowcza.**



wyrabia **ATRAMENTY** w różnych gatunkach, jakoto: alizarynowy, galasowy do ważnych pism, do kopiowania kancelaryjne, szkolne i kolorowe.

Utrzymuję na składzie w Krakowie u WWP. *Fischera, Kossa, Ludwińskiego* i *Nowakowskiego*.

Lubownikom atramentów zamieszczonych pod nazwą „Anil'n schwarz nachdunkelnd“, „Deutsche Reichsporstinte“ pozwalam sobie zwrócić uwagę, że moje tranżne Nr. 5 i atrament Nr. 8 drugiego gatunku w zupełności zastąpią, będąc nie przewyższą. (621-2-)

## JOZEF MIKSCHITZ

fabrykant wag i ciężarków

własna fabryka: **w Wiedniu, II., Leopoldgasse Nr. 39.** Skład: (670-2-10) **w Wiedniu, II., Taborstrasse Nr. 44.**



poleca Szanow. Publiczności swój dobrze zaopatrzony skład wszelkich gatunków **wag i ciężarków** jako też takich jak mosiężnych, wraz z wszelkiemi rodzajami nowych gotowych wag na koło. Wszystkie zaszone przez własnego urzędu cechowniczy, trwale i starannie zrobione.

Tenże fabrykant dostarcza dla c. k. zarządu ekonomicz. wojskowego i c. k. arsenału broni w Wiedniu.

## Opawska fabrywarnia machin i odlewarnia żelaza

wyrabia i dostarcza w najlepszem wykonaniu: **kompletne urządzenia** najnowszego systemu dla **browarów i fabryk słodu, kompletne urządzenia dla młynów i tartaków** do ruchu wodnego lub parowego, **kompletne urządzenia dla kopalń i destylarń nafty.**

Prócz tego dostarcza fabryka wszelkie gatunki **pomp, kół wodnych, turbin, transmisyj, wag pomostowych centezymalnych** i t. d. następnie machin gospodarczo-rolniczych jak: **młocarń ręcznych i kieratowych, sieczek do karmy, szrotowników** i t. p. **Sztuki do odlewania** pojedynczo będą szybko i tanio we **własnej odlewarni** według modeli, rysunków lub innej wskazówki. (552-5-10)

Opawska fabryka machin i odlewarnia żelaza
**ED. TATZEL w Opawie**
(Troppau) w Szląsku austr.

## Dom Zleceń

POD FIRMĄ
**L. Trzetrzewiński**

otworzył swoje Biuro z dniem 1ym marca 1879 r. przy ulicy Sławkowskiej w **Hotelu Saskim** w Krakowie. (584-4-20)

## Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiéj 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

**O wczesne zamówienia uprasza się.** (296-8 20)

Fabryka parowa mąki kościanéj i spodium
**B. Schönberg & Fränkel**
przy ulicy Mostowéj pod Nr. 353/4.

## W domu pod L. 26

w Rynku głównym, **jest do wynajęcia od 1go kwietnia pierwsze piętro.** Wiadomość u właściciela na 2gim piętrze.
(631-3-3)

## Pierwsze lub drugie piętro

8 pokoi z kuchnią lub częściowo, jest od 1 kwietnia do wynajęcia; również **sklep** z wystawą i przyległym pokojem. — Wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod L. 99 u właściciela. (523-3-3)

## W DOBRACH Dębniki-Rybaki

**pod Krakowem**

**jest do wypuszczenia w długoletnią dzierżawę ogród** wraz z sadem owocowym i stawem, podwórzem oddzielnem, domem mieszkalnym i zabudowaniem gospodarskiem. Ogółem 8 morgów rozległości w oparkanieniu. Ziewia prawdziwie ogrodowa, odpowiednia do uprawy wszelkich warzyw, szparagów i t. p. Miejscowość również właściwa do wszelkiego przemysłu, lub fabryki.

Bliższa wiadomość u **W. Turowskiego** w Banku galicyjskim przemysłu w Rynku w godzinach biurowych. (611-2-3)



## Dalej do Glücka!

**Najtańsze źródło zakupna w Wiedniu wszelkich gatunków obuwia dla mężczyzn, kobiet i dzieci, w najpiękniejszych i najnowszych kształtach.**

**Trzewiki na przechadzkę** złr. 3·50, **kamaszki prunelowe** od złr. 3, **kamaszki skórkowe** złr. 3·50, z **podwójnemi podeszwami** złr. 4·50, **kamaszki na podwójnych korkach** złr. 6, **kamaszki męskie** we wszelkich gatun. od złr. 5·50 wyżej. Kamaszki dla dziewcząt i dzieci, pantofle, zadziwiająco tanie.

Zamówienia wedle miary i reparacye, tudzież **zamówienia z prowincyj** wykonane będą punktualnie i b. tanio za zaliczką. Niezapomnieć firmy **M. Glück** *w Wiedniu, Teinfaltstrasse 6.*
(672-2-6)

## Dr. Feliks Czerwiakowski

ordynować będzie w sezonie letnim r. b.

**w Gleichenbergu.**

(559-3-3)

## Dla gospodarzy wiejskich i rolników.

### 1. Ang. nasiona buraków pastewnych.

Buraki te, **najpiękniejsze i najplenniejsze** ze wszystkich dotychczas znanych buraków pastewnych, dochodzą 1—3 stóp objętości i 5, nawet 10—15 funtów wagi, bez uprawiania. Pierwszy wysiew odbywa się w początku marca lub w kwietniu. Drugi wysiew w czerwcu lipcu, także jeszcze w początku sierpnia, a wtedy na takich rolach, gdzie już poprzednio zebrano inny plon, np. zieloną paszę, wczesne ziemniaki, rzepak len i żyto. W 14 tygodniach buraki zupełnie dorastają, a ostatnio uprawiane zachowują się na czas, gdyż swojej pożywności i trwałości aż do późnej wiosny nie tracą. Funt nasienia wielkiego gatunku kosztuje 6 marek, średniego 3 marki. Niżej ½ funta nie daje się. Wysiew na morgę ½ funta.

### 2. Bucharska olbrzymia koniczyna miodowa.

Koniczyna ta jest jakby stworzoną, aby zaradzić **brakowi paszy,** gdyż rośnie i wschodzi na każdym lekkim gruncie. Zasiew odbywa się, jeżeli przyjdzie stałe piękne powietrze i daje w pierwszym roku 3—4 pokosów, a w drugim 5—6 pokosów. Można ją siać między jęczmieniem i owsem. Z ostatnim razem cięta daje wyborną paszę dla **koni,** równie polecić ją można dla nadzwyczajnej obfitości paszy szczególniej dla **krów mleko dających i owiec.** Pełny wysiew na morgę 12 funtów, mięszany 6 funtów. Funt nasienia prawdziwego oryginalnego siewu, kosztuje 3 marki. Niżej 1 funta nie daje się.

### 3. Szk. olbrzymi turnips, nasienie buraków.

Buraki te dochodzą w głęboko zoranym gruncie 18—22 funt. wagi. Funt kosztuje 1 mrk. 50 fen. **Opis uprawy dołączam do każdego zamówienia darmo.** (678)

**E. Lange, Nipperwiese, Bez. Stettin.**

Opłatne zamówienia wykonane będą odwrotną pocztą za zaliczką pocztową.

## Najlepszem wstrzykiwaniem

przeciw **słuzotokowi, wydzieleniom śluzu mężczyzn i kobiet i chronicznym nieżytom pęcherza,** jest wedle doświadczeń zebranych w **wielkich** szpitalach francuskich, angielskich i belgijskich **Bergera płyn smołowcowy;** jest on skuteczniejszym, silniejszym i trzy razy tańszym jak matico i inne preparata. **Cena flaszki Bergera płynu smołowcowego** wraz z leczniczym opisem użycia **60 c. w. a.,** prawdziwy do nabycia prawie we wszystkich aptekach, szczególniej w następnych **składach: w Krakowie** u apt. W. Redyka; w **Tarnowie** u Tenczyna; w **Nowym Sączu** u Jakubowskiego.

**Zamówienia listowne** wykonane będą przez te składy odwrotnie za **zaliczką pocztową.** (19-13 24)

## Wiedeń - hotel Métropole

RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS-QUAI.
Najpiękniejszy i największy hotel w Austryi. (485-7-15)

**400 pokoi i salonów (od złr. 1 wyżej).**

Winda dla osób, czytelnia z dziennikami wszystkich krajów („Czas“), kąpiele Dunajowe, omnibusy, Tramway i stacya telegraficzna. *L. Speiser,* dyrektor.